

BR.0012.2.6.2022

BR.0012.3.8.2022

Protokół Nr 45/2022 Komisji Finansów
Protokół Nr 53/2022 Komisji Infrastruktury
ze wspólnego posiedzenia w dniu 13 czerwca 2022 roku

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 18.45.

W posiedzeniu uczestniczyło 10 radnych członków Komisji.

W posiedzeniu uczestniczyli: Zastępca Prezydenta Miasta – Paweł Adamów, Z-ca Skarbnika Miasta Ryszard Pilarski, Z-ca dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Koninie Andrzej Szczepański, Urszula Małek – PWiK w Koninie, przedstawiciele mieszkańców bloku ul. Hiacyntowa, projektant inwestycji mieszkaniowej (Luxbud) oraz przedstawiciel firmy Lider Projekt sp. z o.o. Joanna Radzięda.

Kierownicy Wydziałów:

- Gospodarki Komunalnej - Rafał Oblizajek,
- Urbanistyki i Architektury – Mariusz Kaczmarczyk,
- Gospodarki Nieruchomościami - Tadeusz Jakubek,
- Rozwoju i Inwestycji – Roman Jankowski,
- Geodezji i Katastru – Paweł Smogór,
- Ochrony Środowiska – Z-ca Agnieszka Szkudelska.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyli przewodniczący Komisji Finansów radny Marek Cieślak oraz przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak.

Przewodniczący Komisji Finansów powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu.

Pkt 12. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy ul. Szafirkowej w Koninie (druk nr 795).

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak: „Rozpoczniemy omawianie programu komisji od punktu 12, a mianowicie rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy ulicy Szafirowej w Koninie - druk nr 795. Ja poproszę pana kierownika Kaczmarczyka o przedstawienie projektu uchwały.”

Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Mariusz Kaczmarczyk powiedział: „Przedmiotem projektu uchwały jest wyrażenie przez radę miasta zgody na lokalizację inwestycji mieszkaniowej na osiedlu Chorzeń. Inwestor występuje z wnioskiem o możliwość lokalizowania budynku mieszkalnego wielorodzinnego na trzech działkach, których jest właścicielem, na osiedlu Chorzeń. Działki te objęte są na dzień dzisiejszy obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, ten plan zagospodarowania dopuszcza tam możliwość realizacji zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Inwestor złożył wniosek wykorzystując możliwość prawną wynikającą z tak zwanej ustawy Lex deweloper, to znaczy jeśli rada wyraziłaby zgodę w tym trybie ustawa Lex deweloper, to można pod pewnymi warunkami oczywiście, realizować zabudowę w inny sposób niż przewiduje to plan miejscowy, w tym przypadku inwestor wnioskuje tak jak powiedziałem o zabudowę mieszkaniową wielorodzinną. Musi oczywiście spełnić warunki formalne wynikające z ustawy, one są zapisane w artykule 17, czyli dostęp do infrastruktury technicznej, dostęp do infrastruktury społecznej, musi spełnić parametry wynikające z obowiązującego dziś studium dla tego terenu. Wszystkie te elementy zostały spełnione, jednocześnie wniosek został poddany publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej. Wpłynęły uwagi od mieszkańców tego osiedla, krytyczne uwagi dotyczące tego w jaki sposób ma być lokalizowana ta inwestycja. Również opinia komisji urbanistycznej oceniającej ten projekt była sceptyczna jeśli chodzi o intensywności zabudowy na tym terenie.

Z formalnego punktu widzenia cały projekt został przepracowany, uzyskał wszystkie wymagane opinie i uzgodnienia, tak jak mówię wpłynęły również te opinie od mieszkańców. I w związku z tym, że pan prezydent ma 60 dni, może przedłużyć, w tym przypadku tak się stało, termin został przedłużony do 90 dni, na skierowanie do rady wniosku. Wniosek ten znalazł się w porządku obrad sesji zaplanowanej na 15 czerwca. Myślę że takie szczegóły techniczne one pewnie wejdą jak gdyby w trakcie dyskusji, to oczywiście służę pomocą wtedy. Jeśli chodzi o tą warstwę taką formalną dotyczącą procedowania wniosku to wszystko.”

Przewodniczący Komisji Finansów: „Dziękuję panu kierownikowi, jak sami państwo wiecie projekt ten wywołał duże zainteresowanie mieszkańców sąsiednich boków, wywiązała się w przestrzeni publicznej duża dyskusja, dużo argumentów, które przedstawili mieszkańcy wypowiadając się generalnie negatywnie, przeciwko tej inwestycji. Dzisiaj na posiedzeniu są przedstawiciele mieszkańców bloku sąsiedniego z tą inwestycją. Kto z państwa chciałby zabrać głos, wysłuchamy tutaj strony społecznej.”

Głos zabrała **pani ...**: „Jestem mieszkanką bloku przy ulicy Hiacyntowej. Zostałam wydelegowana wraz z sąsiadami w celu zaprezentowania naszego stanowiska. Przepraszam za moje zdenerwowanie, bo po prostu nie jestem przyzwyczajona do przemawiania, ale postaram się to zrobić sprawnie.

Przeczytam, jeżeli państwo pozwolicie, będzie mi łatwiej, bo nie chciałabym żeby coś nam tutaj umknęło.

Szanowni państwo poniżej przedstawiamy fakty, które wspólnie już omówiliśmy. Zwracamy uwagę na to co nas najbardziej boli i to co nam się najbardziej nie podoba. Prawie 200 mieszkańców podpisało się pod pismami w sprawie protestu, które skierowaliśmy do pana prezydenta. W pismach naszych protestacyjnych, które były złożone w Urzędzie Miejskim zarówno 31 marca, jak i 26 kwietnia, nie mamy na nie odpowiedzi, ale to pewnie wynika z faktu, że ten ustawowy czas na odpowiedź jeszcze Urząd Miejski posiada. Osiedle Chorzeń, a szczególnie końcowa część tego osiedla w pobliżu osiedla domków jednorodzinnych, została zaplanowana z myślą o mieszkańcach, którzy chcieli mieszkać w cichej i spokojnej okolicy, z dala od hałasu oraz dużego ruchu samochodów, z poczuciem bezpieczeństwa dla siebie i swoich najbliższych. Każdy kawałek zieleni jest na wagę złota, obawiamy się zwiększenia natężenia ruchu, hałasu, zanieczyszczeń. Nadmierna ilość betonu powoduje, że woda nie ma gdzie wsiąkać, już teraz mamy problemy z podtapianiem piwnic, my w bloku przy ulicy Hiacyntowej, jak i mieszkańcy domów jednorodzinnych.

Nie będę tutaj państwu przedstawiać argumentów związanych z betonozą i z zielenią, której wszyscy potrzebujemy, ale prosimy władarzy naszego miasta by przyczynili się do odbetonowania Konina.

My stanowczo sprzeciwiamy się budowie bloku na jedynym wolnym skrawku wokół naszego bloku. Tendencją nowoczesnych projektów urbanizacyjnych jest zapewnienie terenów zielonych, niech Konin i nasze osiedle również będzie nowoczesne.

Problemem niedostatecznej ilości zieleni w naszym otoczeniu trzeba zająć się już teraz, póki jeszcze można, niedługo każde wolne miejsce będzie przeznaczone pod budynek, pod budowę nowych bloków, a na zieleni tego miejsca zabraknie.

Z załączonych planów wynika, że planowana inwestycja wybitnie wbudowuje się w trend betonozy i patodeweloperki, w ramach których nikt nie bierze pod uwagę dobrostanu, czyli ciszy, spokoju, chęci wypoczynku, dostępu do przestrzeni ludzi już tam zamieszkujących, a jedynie ma za zadanie zabezpieczenie interesu inwestora, tego określonego szybkiego zysku z jak najmniejszego terenu. Z planu wynika, że

inwestor chce wyciąć wiele drzew, które obecnie stanowią nieodzowną barierę przed hałasem, wiatrem i nadmiernym słońcem.

Za płotem rośnie sad, regularnie, kilkakrotnie w roku opryskiwany w celu ochrony przed szkodnikami. A co z mieszkańcami nowego bloku, co będzie ich ochroną przed nawozami? Zieleń, która obecnie znajduje się na działkach inwestora oraz w pasie zieleni przyulicznej, oddzielającej parking od terenu inwestora, na przestrzeni lat skutecznie chroniła nasze mieszkania przed wdychaniem środków ochrony roślin, które są regularnie stosowane.

Pas zieleni znajdujący się między nieprzekraczalną linią zabudowy działek inwestora a parkingiem powinien zostać w nienaruszonym stanie, dlatego stanowczo protestujemy przeciwko wycince tych drzew i przekształceniu ich na dojazdy do posesji.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dojazd drogą wewnętrzną do posesji znajduje się od strony domków jednorodzinnych.

Problemem takim chyba najważniejszym jest ilość miejsc parkingowych. Zaproponowana ilość miejsc parkingowych dla nowego budynku wielorodzinnego nie zabezpieczy potrzeb posiadaczy pojazdów, a ilość miejsc parkingowych w bloku przy ulicy Hiacyntowej 3 i 5 obecnie jest niewystarczająca, a będzie mocno ograniczona. Na 36 rodzin parkujących w zachodniej części przy ulicy Hiacyntowej 5, na 36 rodzin jest obecnie 26 miejsc parkingowych, więc jeżeli zabierzecie nam jeszcze dodatkowe miejsca parkingowe, to problem będzie ogromny.

Tak naprawdę najbardziej boli nas to, że inwestor, w zasadzie jego stosunek do mieszkańców. Ogrodził działkę, zdjął nasz baner „STOP budowie bloku”, wycina krzewy, wystawia baner informujący o sprzedaży mieszkań, cały czas podgrzewa atmosferę niepokoju i strachu wśród mieszkańców. Sposób właśnie traktowania mieszkańców w wyżej wymienionej sprawie jest dla nas po prostu niedemokratyczny i na granicy praworządności.

Mamy kilka pytań, może ja je przeczytam, nie wiem czy uda się na dzisiaj znaleźć odpowiedzi, ale spróbujmy

My mieszkańcy chcielibyśmy wiedzieć jak długo przygotowuje się projekt bloku wielorodzinnego, czy jest to co najmniej kilka a nawet kilkanaście miesięcy, czy robi się to szybciej? Jak wytłumaczyć fakt, że kiedy w grudniu 2021 roku rada miasta zgodziła się na zamianę nieruchomości z Luxbud, ten już w styczniu dysponował co najmniej jedną koncepcją architektoniczną, jeśli nie projektem? Co zrobiło miasto kiedy

dowiedziało się z wniosku złożonego przez Luxbud, że ten chce na działkach postawić budownictwo wielorodzinne, w sytuacji kiedy operat szacunkowy przygotowany przez pana Krzysztofa Niewiadomskiego obejmował zabudowę jednorodzinną. Nie od dziś wiadomo, że teren pod budownictwo wielorodzinne jest nawet kilka, a nawet kilkanaście, jest dużo droższy.

Czy miasto nie powinno w takiej sytuacji renegeować warunków zamiany nieruchomości, przecież nie była ona jeszcze wtedy własnością dewelopera, a rada miasta wydała jedynie zgodę?

I teraz, w przypadku gdy inwestor nie będzie mógł budować budynku wielorodzinnego, a jak planuje bliźniaki, czy to prawda, że dojazd do nieruchomości numer 1754, 1755 odbędzie się poprzez wjazd usytuowany na obecnym parkingu dla mieszkańców bloku przy ulicy Hiacyntowej? W decyzji administracyjnej z 26 kwietnia 2022 roku jest o tym mowa. Czy to nie jest działanie na szkodę obecnych mieszkańców tylko po to, aby zadowolić dewelopera? Czy to nie jest dowód potwierdzający przedmiotowe traktowanie obecnych mieszkańców i zgodnie z zasadami dostępu do nieruchomości, jako całości, jest zapewniony od strony Alei Róż przez działkę numer 1756 taki dojazd. Jeśli deweloper zechce dzielić działki i je sprzedać, to w obowiązku jest wydzielenie drogi dojazdowej do działki z własnych zasobów, a nie jest obowiązkiem miasta, które w ten sposób zgodziło się na działanie na szkodę obecnych mieszkańców. Czy nie lepszym byłoby rozwiązanie pozwalające ruch na tych działkach, to już mówimy o sytuacji kiedy deweloper jednak zdecyduje się wybudować tam bliźniaki, o których pisał w jednym z artykułów na portalu Im?

Czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby ustalić ruch w taki sposób, iż działka numer 1757, na której obecnie rosną drzewa, działka ta należy do miasta, stanowiłaby swoistego rodzaju podłużne rondo z wjazdem do działek 192/9 i 192/7 poprzez pas wydzielony na drogę z działek dewelopera i z wjazdem przy działkach 1756 i 1758, to jest to skrzyżowanie między Hiacyntową 3 i 5.

I mamy ostatnie pytanie, czy miasto podjęło kroki, a jeśli tak to jakie, żeby dokonać ponownej zamiany gruntów z firmą Luxbud na inne, może bardziej atrakcyjne inwestycyjnie niż ten kawałek gruntu wciśnięty między te bloki?"

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak podziękował za wypowiedź. Poprosił o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

Odpowiedzi udzielił **kierownik Mariusz Kaczmarczyk**: „W ramach tej wiedzy, którą mam, postaram się odpowiedzieć możliwie treściwie na pytania, które pani w tej chwili postawiła.

Jeśli chodzi o projekt samego budynku mieszkalnego wielorodzinnego, to nie mamy jeszcze do czynienia z projektem. Inwestor zlecił opracowanie koncepcji, czyli z założenia dokumentu o dużo jakby mniejszej szczegółowości. W związku z tym powstanie takiej koncepcji nie wiąże się z długotrwałym procesem przygotowania tej inwestycji, ona może powstać w stosunkowo krótkim czasie.

Jeśli chodzi o operat szacunkowy, rzeczoznawca majątkowy musi się opierać o dzisiejszy stan prawny nieruchomości. Przygotowując się do zamian czy do sprzedaży nieruchomości opiera się o prawo miejscowe, które obowiązuje na dzień dzisiejszy, na dzień dzisiejszy obowiązuje plan miejscowy mówiący o tym, że może tam być realizowana zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, no nie może domniemywać sytuacji takich, które nie wiadomo czy zajdą, bo to państwo będziecie decydowali o tym, czy inwestor uzyska tą zgodę w trybie Lex deweloper, do tego żeby realizować tą zabudowę, w związku z tym rzeczoznawca majątkowy nie ma podstawy do tego, żeby wyceniać z tej wyższej kwoty.

Teraz jeśli chodzi o bliźniaki, to tu się nie specjalnie czuję kompetentny do opowiedzenia, trzeba by było chyba pana dyrektora Zarządu Dróg Miejskich zapytać, jeśli chodzi o ten sposób organizacji terenów. Jakby pani tutaj bardzo szczegółowo opisała dokładną lokalizację zjazdów. Jedyne co mogę powiedzieć to to, że oczywiście inwestor może realizować inwestycję na tych pojedynczych działkach, albo w trybie takim, że wydzieli drogę wewnętrzną, jeśli będzie miał taką wolę, która obsłuży te tereny, albo wystąpi do Zarządu Dróg Miejskich o możliwość wjazdu na drogę publiczną, indywidualnie z każdej z tych działek. Obie jakby te ścieżki prawne są możliwe.

I czwarte pytanie dotyczyło ponownej zamiany gruntów i kroki ze strony miasta dotyczące tej zamiany. Były takie rozmowy prowadzone z inwestorem, na dzień dzisiejszy decyzja jest taka, że inwestor chciałby spróbować jakby lokalizować inwestycję w takim trybie w jakim proponuje państwu radnym i na razie nie prowadzi rozmów na temat zamiany tego terenu na inne tereny przeznaczone pod zabudowę wielorodzinną."

Kolejno głos zabrał **zastępca prezydenta Paweł Adamów**: „Szanowni państwo, odnośnie ponownej zamiany gruntów to chciałem powiedzieć, że nie po to żeśmy dwa lata temu proponowali radze miasta zgodę na przetarg i sprzedaż tego gruntu, na którym od lat jest zapisana w miejscowym planie zabudowa jednorodzinna, żeby teraz wymieniać się zapobiegając tej zabudowie. Od początku, zarówno prezydent jak i rada miasta mają na celu sprzedaż tego gruntu i zabudowę jednorodziną, bo tak było w planie miejscowym i od zawsze to wszyscy wiedzieli.

I teraz jest takie prawo w Polsce, które w każdym momencie pozwala inwestorowi złożyć wniosek w trybie Lex deweloper i ten inwestor skorzystał z tego prawa i nie ma tutaj nic nieprawidłowego.

Rada miasta podejmie uchwałę dotyczącą tego, czy mu na to pozwolić, czy nie, bo to rada miasta uchwalała plan miejscowy, więc ta konstrukcja prawna jest tak przygotowana, że to rada miasta może wyrazić zgodę na odstępstwo od tego planu i dzisiaj o tym decydujemy.

Natomiast nie ma opcji, że my teraz spowodujemy, że plan miejscowy wtedy zakładał zabudowę jednorodzinna, że miasto podejmuje jakieś działania, w wyniku których zostanie tam teren zielony, no bo w tym momencie szanowni państwo zadam pytanie, to gdzie mamy budować w Koninie jeżeli nie na tych terenach gdzie od lat w planie miejscowym jest zabudowa jednorodzinna, czy wielorodzinna?

Tak samo jak państwo, to za chwilę może każdy inny mieszkaniec przyjść i powiedzieć - nie my też nie chcemy i wtedy w zasadzie te wszystkie plany miejscowe, to możemy wrzucić do kosza. To są jednak dokumenty strategiczne wynikające ze studium i z planów i od zawsze tam była założona zabudowa jednorodzinna. Najpierw chcieliśmy to sprzedać w przetargu, potem rzeczywiście zmieniła się koncepcja, bo byliśmy winni inwestorowi pieniądze, nie mieliśmy tych środków, spłaciliśmy tymi działkami, a w międzyczasie inwestor skorzystał z prawa, które mają wszyscy, każdy z nas ma takie prawo, w trybie ustawy Lex deweloper. I teraz jest kwestia prosta, albo się na to zgadzamy, albo nie.

Natomiast odpowiadając na pytanie, czy miasto podejmowało lub będzie podejmować działania uniemożliwiające jakąkolwiek zabudowę, to takich działań nie zamierzamy podejmować, to uczciwie mówię."

Kolejno o głos poprosił **przedstawiciel inwestora**: „Ja akurat jestem architektem, projektantem i autorem tej koncepcji, o której dzisiaj dyskutujemy. Z tego co wiem od inwestora, to zgłaszał chęć zabrania głosu dzisiaj na tej komisji.

Pozwolicie państwo, że to ja w jego imieniu uzupełnię po prostu to, co zostało już powiedziane. Myślę, że najistotniejsza kwestia tutaj, o której trzeba powiedzieć, to że nasz wniosek, wniosek inwestora, z którym wystąpił do rady miasta, jest w zgodzie z ustawą, tą która w 2018 roku została uchwalona. Ta ustawa, co należy zauważyć, zakłada że nasz projekt, nasza koncepcja, musi przede wszystkim być w zgodzie ze studium.

Tutaj chciałbym przypomnieć, że Rada Miasta Konina dnia 30 marca 2020 roku uchwaliła nowe studium, a tak naprawdę zmiany do studium, gdzie przewidziała na tym terenie zabudowę mieszkaniową o dużym stopniu zintensyfikowania. To państwo jak byście spojrzeli dokładnie tak to jest opisane – MWI, czyli zabudowa mieszkaniowa, tak jak to jest w planach, wielorodzinna.

Myślę, że lokalizacja tej inwestycji jest bardzo dobra ze względu na to, że jest to naturalna kontynuacja funkcji mieszkaniowej wielorodzinnej. Jak państwo spojrzycie dookoła tak naprawdę są same budynki mieszkalne wielorodzinne, jedynym buforem dzisiaj między szkołą, która też jest wysokim budynkiem, a budynkami mieszkalnymi na ulicy Hiacyntowej jest sad, który tak naprawdę też jest tam zlokalizowany jakby w konflikcie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, nie mówiąc już o studium, które tam również przewiduje zabudowę mieszkaniową zintensyfikowaną.

Co do tych pejoratywów i negatywnych opinii na temat naszej koncepcji, która mówi o tym, że to betonoza, że zabetonujemy całą działkę, że nie pozwalamy na retencję wód, to tutaj absolutnie nie możemy się z tym zgodzić.

Zacznijmy od tego, że nasz budynek, ze względu również na to żeby uszanować mieszkańców sąsiednich budynków, został maksymalnie przesunięty do granicy z sadem, czyli do granicy zachodniej, co powoduje, że między projektowanym budynkiem a budynkiem przy ulicy Hiacyntowej 5 jest pas szerokości 42 metrów.

Droży państwo taka szerokość przy budynkach wysokości 4 kondygnacji w żaden sposób nie pozwala na to, żeby w jakikolwiek sposób zacieniać czy przesłaniać istniejące budynki. Należy zwrócić również uwagę na fakt, że pomiędzy budynkiem istniejącym a projektowanym mamy tak naprawdę dwie linie wysokich drzew, które już dzisiaj tak naprawdę zabierają i zacieniają budynek istniejący.

My, co jest najważniejsze ze względu na te pasy zieleni, absolutnie nie zakładamy wycinki, ani w pasie drogowym, tak naprawdę nie mówiąc już o tym co jest dzisiaj przy istniejącym budynku.

Jeśli chodzi o miejsca parkingowe to naturalnym jest, że dla działki, czy w tym przypadku trzech działek, musi być zlokalizowany zjazd z drogi publicznej, bo każda działka budowlana musi posiadać bezpośredni dostęp do drogi publicznej. W tej sytuacji jeżeli zlokalizujemy tam budynek mieszkalny wielorodzinny, to tak naprawdę zabieramy tylko 4 miejsca, bo lokalizujemy 1 zjazd na teren inwestycji.

W przypadku gdy inwestor zechce realizować tą inwestycję zgodnie z obowiązującym miejscowym planem, to w tej sytuacji tak naprawdę pojawią się nam 3 wjazdy, bo

mamy 3 działki i na każdej z nich możemy lokalizować budynek mieszkalny jednorodzinny, w tym w zabudowie bliźniaczej.

Myślę, że na to też warto zwrócić uwagę, że tak naprawdę intensywność zabudowy, którą dopuszcza plan jest niewiele mniejsza od tego, co my proponujemy. Nie są to oczywiście budynki wielorodzinne, natomiast na każdej działce budynek mieszkalny jednorodzinny w zabudowie bliźniaczej, który również zgodnie z warunkami technicznymi może zawierać dwa lokale mieszkalne lub lokal mieszkalny i lokal usługowy. Myślę, że jeżeli chodzi o uciążliwość będzie to dużo większa uciążliwość dla mieszkańców niż zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna z jednym zjazdem i tak naprawdę z miejscami parkingowymi zlokalizowanymi na działkach inwestora.

Co do ewentualnej retencji wód opadowych i niemożności ich odbioru, to wiadomo, że zakładamy oczywiście wpięcie naszych kolektorów deszczowych w istniejącą infrastrukturę kanalizacji deszczowej, ale oprócz tego warto zwrócić uwagę na fakt, że wszystkie praktycznie miejsca parkingowe projektowane przez nas na działce inwestora, są projektowane na tak zwanej nawierzchni geokraty, czyli pozwalającej na naturalną filtrację wód opadowych do gruntu, tak naprawdę można powiedzieć powierzchnia biologicznie czynna.

Reasumując, wydaje nam się, że zaproponowana przez nas koncepcja absolutnie nie godzi w ład przestrzenny, a myślę, że to jest podstawowa kwestia, którą należy rozpatrywać w myśl tej ustawy. I tak jak ta ustawa przewiduje, my tutaj chcemy dogęszczać istniejącą tkankę miejską. Warunki ustawy mówią o tym, że musimy mieć w bliskiej odległości szkołę, w bliskiej odległości przystanek autobusowy, dostęp do infrastruktury. Nie da się w zgodzie z tą ustawą takich inwestycji lokalizować poza miastem. Ta ustawa jest właśnie po to, żebyśmy dogęszczali tkankę miejską i zapobiegali wypływowi tak naprawdę mieszkańców z miasta na przykład do ościennych gmin.

Tak że naszym zdaniem inwestycja z pełnym sukcesem mogłaby być tam zrealizowana, naprawdę w małej szkodzi dla mieszkańców okolicznych budynków."

Kolejno o głos poprosił **pan ...** przedstawiciel mieszkańców: „Jestem mieszkańcem Chorzonia z ulicy Hiacyntowej 3a. Tutaj co pan przedstawił w ogóle, to jest brak w ogóle szacunku do mieszkańców. Brak zgodności z miejskim planem zagospodarowania przestrzennego, uchwały Nr 361 Rady Miasta Konina z dnia 23 maja 2012 roku. Na działkach 1754, 1755 i 1756 powinien być budynek mieszkalny jednorodzinny a nie wielorodzinny budynek za wysoki, ponieważ powinien mieć 12 metrów, a nie jak pan twierdzi 14,5 metra.

Budynek o za długiej elewacji gruntu, powinien mieć do 15 metrów długości, a nie jak pan twierdzi 55 metrów. To wszystko trzeba zaznaczyć.

Udział powierzchni biologicznie czynnej, niezabudowanej, nieutwardzonej za mały, powinien być co najmniej 40%, a nie jak pan proponuje 25%, to proszę pana jeszcze raz tyle pan proponuje.

Ponadto budynek przy Hiacyntowej 5a z kondygnacją nadziemną i projektowany budynek nie powinien mieć więcej kondygnacji, a ma 4 kondygnacje nadziemne, to pan przewyższa ten budynek, który teraz obecnie jest.

Jak można tak zrobić, nie słuchając się w ogóle mieszkańców, co mówią, jak mówią, czy mają rację, czy nie mają racji. Pan bierze, bo pan z tego bierze profity i pan chce zarobić miliardy. A my co będziemy mieli? Bruki, betony.

Proszę pana jest tyle miejsc tutaj na Chorznium, koło Biedronki jest wielki plac, nie ma nikogo tam, ani budynku żadnego, ani nic, jest tylko tam plac zabaw. To dlaczego tam nie wybudujecie?

Proszę pana są wysypiska śmieci za Biedronką, tam jest taki wielki plac proszę pana, że tam może pan postawić 5 takich budynków."

Następnie głos zabrał **radny Jarosław Sidor**. Powiedział, cytując: „Króciutko do tego co usłyszałem od pana prezydenta Adamowa. Owszem zgadza się panie prezydencie, 22 stycznia 2020 roku rada miasta podjęła uchwałę o sprzedaży trzech działek na Chorznium w trybie przetargowym. Z tego co mi wiadomo ten przetarg nie został w ogóle ogłoszony, a 29 grudnia, zresztą dopytywałem o to na komisji też o kwestie finansowe i tak dalej, została podjęta właśnie uchwała jeżeli chodzi o zamianę gruntów na Grójcu z tym gruntem, czyli z tymi trzema działkami na Chorznium. To tylko na razie tyle w tym temacie.

Tak że panie prezydencie, mam tutaj tą uchwałę, to była Uchwała Nr 667 z 29 grudnia 2021 roku, jest tutaj dokładnie opisane co tam może być wybudowane i dlatego też się dziwię niektórym osobom, że radni podjęli taką decyzję. Radni podjęli tą decyzję zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego. I również do mnie dzwoniło, ja nie mam sobie nic do zarzucenia, decyzja przeszła można powiedzieć jednogłośnie, a to co się dzieje, czy rozpoczęło się praktycznie od stycznia tego roku, to chcę powiedzieć, że my jako rada nie mamy z tym nic wspólnego.

Dlaczego takie decyzje zostały podjęte przez obecnego właściciela tych gruntów, no niestety jest to wina ustawy, ma takie prawo po prostu na tych działkach postawić coś innego. I tak jak wiadomo nam wszystkim, to tylko zależy od nas, jak ewentualnie

zagłosujemy w tej sprawie. Przypomnę tylko wszystkim, aby przeczytali sobie Uchwałę Nr 667 uzasadnienie, to tylko tyle.”

Głos zabrał **radny Bartosz Małaczek**: „Nie da się nie zauważyć, że państwa interesy, państwa mieszkańców i państwa inwestora są zupełnie sprzeczne. Z jednej strony pojawia się inwestycja, która ma na celu zwiększyć podaż mieszkań w naszym mieście i w pewnym sensie może zatrzymać mieszkańców, którzy znajdują tutaj swoje miejsce zamieszkania, miejsce pracy i będą tutaj tworzyć naszą lokalną społeczność. Natomiast z drugiej strony pojawiają się interesy dotychczasowych mieszkańców, którzy mieszkają w tej okolicy i w pewien sposób już też przyzwyczaili się do zaistniałego stanu fizycznego, czyli tego terenu zielonego, mniejszego ruchu na ulicy. Natomiast po tych wszystkich dyskusjach, mam nadzieję, że państwo również mają świadomość, że tam miejscowy plan obowiązuje i my tutaj dyskutujemy tylko nad odstępstwem od tego miejscowego planu, co do budowy zabudowy wielorodzinnej, natomiast ewentualnie zabudowa jednorodzinna jest możliwa.

O odbyło się wiele spotkań zarówno z mieszkańcami, wizji lokalnej, były również spotkania z inwestorem. Ja mam jedno pytanie do inwestora. Czy, bo nie usłyszałem w toku dyskusji, prosiłbym aby odniósł się do opinii komisji urbanistyczno-architektonicznej, nie wiem czy państwo dysponują takim dokumentem, czy on został państwu po posiedzeniu tej komisji, która odbyła się 10 maja, był dostarczony? Pan kierownik Kaczmarczyk wspominał o tym dokumencie, on jest dosyć sceptyczny, co do państwa założeń. Jakie będzie rozstrzygnięcie nie wiem, natomiast będziemy musieli ważyć, rozważyć te oba interesy.

A do pana prezydenta mam pytanie odnośnie przesłanek, o których mówi ustawa. Bowiem w artykule 7 w ustępie 4 ustawa Lex deweloper mówi, że rada podejmując uchwałę bierze pod uwagę stan zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. I o ten stan zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych chciałbym zapytać, bo jakkolwiek na Chorzniu ta zabudowa jest już dość gęsto zintensyfikowana, natomiast musimy wziąć pod uwagę teren całego miasta, zabudowę jednorodzinną, ale też zabudowę wielorodzinną, która rozwija się między innymi bardzo mocno w starej części miasta.”

Odpowiedzi udzielił **zastępca prezydenta Paweł Adamów**: „Na pytanie o te potrzeby mieszkaniowe, to trudno wprost odnieść się do jakiś danych statystycznych. Natomiast nawet patrząc na prace z ostatniego studium, które było uchwalane, to widzimy ile wniosków było składanych o zmianę w tym studium terenów na przykład zielonych na mieszkaniówkę. Było ich kilkadziesiąt i to kilkadziesiąt, które były przedstawione państwu już do podjęcia decyzji, wcześniej było ich jeszcze więcej i nie było ani jednego wniosku w tym studium, gdzie właściciel nieruchomości

wnioskowałyby po zamianę terenów mieszkaniowych, usługowych na zielen. Czyli generalnie jest ogromna presja, żeby zamieniać w naszych planach zagospodarowania przestrzennego tereny zielone na tereny zabudowane. My zawsze powołując się na bilans mówiliśmy, że to jest niemożliwe.

Pamiętacie państwo Osadę, jak mocno też komitet społeczny wywierał presję na radzie miasta, że oni chcą też tam zabudować wszystko budynkami jednorodzinnymi, my to blokowaliśmy. Tak że też nie jest tak, że my nie chronimy dotychczasowej zieleni.

Natomiast rzeczywiście tych mieszkań brakuje i w oparciu o to, co dzisiaj jest zabezpieczone w planach zagospodarowania przestrzennego, to brakuje często tych działek gdzie mogą powstać projekty deweloperskie, czy to prywatne, czy my też jako miasto już nie mamy zbyt dużo jakiegoś „portfela” działek gdzie można wybudować blok wielorodzinny albo jednorodzinny, a presja na mieszkania jest. Wiedzą państwo jak dzisiaj wygląda rynek, jak ktoś chce kupić mieszkanie albo je wynająć, to w Koninie bardzo mocno podrożały też ceny nieruchomości i często spotykamy się z takim sygnałem, że młodzi ludzie chcieliby kupić w Koninie mieszkanie, bądź domek, ale nie ma. Jest bariera cenowa i to powoduje, że często ci ludzie kupują tę nieruchomość gdzieś indziej, bo nie mamy w moim przekonaniu oferty mieszkaniowej na odpowiednim poziomie.

Tak że ta presja na nowe mieszkania jest, szczególnie że rzeczywiście bardzo dużo mieszkańców przenosi się chociażby z północy Konina na południe, taki ruch jest bardzo mocny, szczególnie właśnie na tą drugą część Warty.

Tutaj ustawodawca, który tworzył Lex deweloper też miał takie inne bardzo ważne założenie, że projekty Lex deweloper powinny być umiejscowione przede wszystkim tam, gdzie jest w pełni wyposażona infrastruktura już istnieje, czy wszystko jest uzbrojone, mamy media, mamy sieć szkół, mamy wszystko zorganizowane.

I w zasadzie ta działka idealnie nadaje się pod zabudowę w trybie Lex deweloper, właśnie o to chodziło ustawodawcy, żeby w takich miejscach lokować projekty Lex deweloper.

Tylko tutaj pojawił się problem trochę inny niż na Piłsudskiego, który głosowaliśmy ostatnio i który pozytywnie został rozpatrzony, bo tam Lex deweloper nie zmieniał jednorodzinnej zabudowy na wielorodzinną, tylko doprecyzowywał pewne parametry. Tutaj jednak jest to przejście z jednorodzinnej na wielorodzinną i to wywołuje taki opór, natomiast jestem przekonany i to też inwestor potwierdzał, że te mieszkania sprzedałyby się na pniu. Dzisiaj jest ogromne zainteresowanie tego typu

mieszkaniami, więc potrzeba jest i myślę, że ta przesłanka jest spełniona w pełni, o którą chodziło też ustawodawcy.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak: „Szanowni państwo w tym temacie wszystko co należało powiedzieć zostało dzisiaj powiedziane. Przede wszystkim powiedział to też i tak myślę, że najbardziej pan radny Małaczek, inwestor miał świadomość zamieniając się za grunty jakie tam są zapisy i też nie może mieć jakichkolwiek roszczeń, czy pretensji, że tam nie wiedział co będzie mógł pobudować.

Trudno też z drugiej strony, to co powiedział pan radny Sidor, dziwić się inwestorowi, że korzysta z zapisów prawa, które w tej chwili w Polsce obowiązuje i jak najbardziej tak.

Mamy niestety konflikt interesów, konflikt inwestora i konflikt mieszkańców i trudno nie stwierdzić, że w tej całej sprawie, po postawieniu, jeżeli zgoda by była rady miasta na postawienie bloku wielorodzinnego, że komfort życia w tym kwartale dla mieszkańców ewidentnie, to co słyszeliśmy od mieszkańców, znacząco się pogorszy.

Trudno się też nie zgodzić z opinią komisji urbanistycznej, która ewidentnie stwierdziła, że w tym miejscu zagęszczenie będzie dość duże, a szczególnie jak się rozmawia z mieszkańcami już teraz znalezienie miejsca parkingowego w tym rejonie no zakrawa na cud, bo nie ma po prostu tych miejsc.

Powiem szczerze, że to jest bardzo ważny argument w tej kwestii, bo trudno go rozstrzygnąć pozytywnie przy tak dużej ilości mieszkań, tam planuje się 48, znalezienie dodatkowych tych miejsc parkingowych niestety jest chyba niemożliwe.”

Kolejno o głos poprosił **radny Jakub Eltman:** „Tak troszeczkę pan przewodniczący mnie wywołał do wypowiedzi.

Przyznam szczerze, że bardzo dawno nie miałam takiego dylematu w temacie jak zagłosować, więc pozwolą państwo, że swoją wypowiedź będę adresował do państwa radnych jako grona, czy tam komisji, która podejmuje pewną decyzję.

Nie ulega wątpliwości, że tak mamy do czynienia z jawnym konfliktem, który my jako komisja, następnie jako wysoka rada w pewien sposób musimy rozstrzygnąć.

Nie spotkałem się z mieszkańcami ulicy Szafirkowej, ale także nie uczestniczyłem w spotkaniu z deweloperem. Pewnego razu wieczorem wybrałem się sam w te okolice tej planowanej inwestycji, co dziwne, to jest niezgodne z tym co mówi pan przewodniczący, bez problemu znalazłem miejsce parkingowe i co więcej znalazłem jeszcze 8 innych miejsc parkingowych. Na swoją obronę powiem, że wybrałem się tam w godzinach wieczornych około 21:00, więc zakładam, że obłożenia miejsc

parkingowych są pełne zazwyczaj o takiej godzinie. Na swoim osiedlu o takiej godzinie zawsze mam problem ze znalezieniem miejsca parkingowego, więc jakby ten argument miejsc parkingowych do mnie nie trafia.

To co zobaczyłem na miejscu. Zobaczyłem blok osób protestujących, następnie znaczną część działki, następnie wydzieloną działkę, na której rośnie szpaler drzew, następnie działkę, na której znajduje się parking, działkę która jest pasem drogowym, znowu wydzieloną działkę, na której znajduje się parking, znowu działkę na której znajduje się szpaler wysokich drzew i dopiero działkę, o której rozmawiamy w kontekście Lex deweloper.

Odwołam się do kwestii Piłsudskiego, wcześniejszej podejmowanej uchwały Lex deweloper. Przypomnę, że tam również były protesty mieszkańców, a mimo wszystko rada prawie że, chociaż już nie pamiętam, wydaje mi się, że jednogłośnie podjęła decyzję o tym, że te kwestie będą rozstrzygnięte na korzyść inwestora. I tam również zmienialiśmy plan zagospodarowania przestrzennego, owszem nie aż tak drastycznie jak w tym przypadku przewiduje to projektant i inwestor.

Chodzi mi też, w swojej wypowiedzi chciałbym się odnieść również do państwa radnych o pewną konsekwencję swoich czynów, mam na myśli zamianę gruntu, która nastąpiła na korzyść dewelopera. I zgadzam się z argumentem, to jest argument oczywisty, że te działki zamienialiśmy pod przeznaczenie zabudowy jednorodzinnej, nie wiedzieliśmy, że deweloper zgłosi się do nas z taką możliwością zabudowy wielorodzinnej teraz. Więc jakby okay, wtedy podejmowaliśmy decyzję w zupełnie innych okolicznościach, dzisiaj podejmujemy decyzję czy te okoliczności zmieniamy, czy też nie.

Przyznam szczerze, że naprawdę mam ogromny problem, ale skłaniam się ku wyrażeniu zgody na ten wniosek, który składał deweloper.

Kwestia mieszkalnictwa, które jest promowane w naszym mieście. Budujemy dużo mieszkań, TBS się rozwija, gospodarujemy działkami, mówimy o tym, że brakuje nam terenów pod zabudowę. Mówimy o tym, że zabudowa wychodzi nam, że miasto wylewa się z granic miasta, że wielu mieszkańców opuszcza nasze miasto ponieważ nie znajduje mieszkań, które spełniają ich oczekiwania, że nie znajdujemy działek pod zabudowę. Ale jednocześnie potem jest argument w drugą stronę, że ten bilans zieleni się w ten sposób zatracą, że tej zieleni mamy coraz mniej i ten bilans nie wychodzi tak pozytywnie w związku z czym nie możemy uruchamiać terenów pod zabudowę. W tym przypadku się to nie zmienia, bo ten teren i tak jest przeznaczony pod zabudowę.

Co więcej, sad, który znajduje się za tą działką, w planie zagospodarowania przestrzennego również jest przeznaczony pod zabudowę. Pytanie do pana kierownika, jak to się w ogóle ma do planu, plany jak się mają do stanu faktycznego?

Chciałem się odwołać, tak jak mówiłem w swojej wypowiedzi, mówić przede wszystkim do państwa radnych, którzy będą podejmować decyzję. Nie wypowiadałbym się w tej sprawie w taki jednoznaczny sposób jak wypowiedział się pan przewodniczący, ponieważ każdy tą sprawę rozpatruje gdzieś w swojej kwestii. Mówiąc, że jestem za, zdaję sobie sprawę, że jestem pewnie w mniejszości względem całej wysokiej rady, ale w ten sposób wydaje mi się, że no czasem są pewne decyzje takie całościowe, które podejmujemy z perspektywy nie jednostkowego konfliktu, który wydarzył się między deweloperem a mieszkańcami, tylko czasem jako rada musimy podjąć decyzje, które rzutują na pewną wizję rozwoju naszego miasta. Jeżeli wizją rozwoju naszego miasta jest zwiększanie budownictwa, a wierzę, że tak jest, ponieważ mamy zapisane to strategii, że chcemy zachęcać mieszkańców, budować nowe mieszkania, że miasto ma być energicznie rozwijane przez mieszkańców, którzy znajdują szczęśliwe miejsce do życia, no to musimy podejmować odważne decyzję i na takie budowy pozwalać.

Przyjmuję również argument mieszkańców ulicy Szafirkowej, że pewne podejście dewelopera było inwazyjne i tu uważam, że pan deweloper powinien „uderzyć się troszeczkę w pierś” ponieważ nie można reklamować czegoś, czego jeszcze nie wie, że pan to wybuduje. To, że miał pan prawo ogrodzić działkę, no miał pan prawo ogrodzić działkę ponieważ należy ona do pana decyzją wysokiej rady, ale taka forma wyprzedzania pewnych faktów uważam, że jest nie na miejscu.

Mimo wszystko ja tą swoją wypowiedź traktuję jako pewne usprawiedliwienie się, wyrażenie swojej opinii dlaczego będę za. Dziękuję.”

O głos poprosił **radny Bartosz Małaczek**: „A ja chciałbym się odnieść do dwóch wypowiedzi, które tutaj były, czyli do pana prezydenta, a potem polemika z kolegą radnym Jakubem Eltmanem.

Dziękuję panu prezydentowi za przedstawienie opinii, wydaje mi się że prywatnej, ponieważ nie było wykazanych żadnych danych, wobec tego traktuję to stanowisko pana prezydenta jako opinię, a nie właśnie potwierdzenie tych danych dotyczących stanu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Mówił pan, odniósł się do decyzji w sytuacji uchwalania studium, gdzie właśnie były wnioski o przekształcenie terenów zielonych pod tereny zabudowane. W tym przypadku jakby to nie jest ta sytuacja, ponieważ ten teren i tak nie jest terenem zielonym, fizycznie może tak, natomiast

mówimy o dokumentach planistycznych gdzie teren i tak już jest przeznaczony pod zabudowę jednorodziną.

Odnosnie ulicy Piłsudskiego, o której wspominał kolega radny Eltman, tam było dużo mniejsze odstępstwo od miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, bowiem w około 80% miejscowy plan przewidywał zabudowę wielorodziną, tam kawałek jednego skrzydła budynku wychodziło na teren gdzie były usługi i w tym zakresie było odstępstwo w zakresie właśnie Lex deweloper.

Mówimy o rozwoju miasta, cała południowa część Konina dosyć mocno rozwija się w związku z zabudową wielorodziną, czy to przez budynki MTBS-u, czy to przez prywatnych również inwestorów i tutaj są dużo mniejsze konflikty, bo tych terenów takich zintensyfikowanej zabudowy wielorodzinnej jest dużo mniej, terenów mamy dużo więcej, ale takich terenów zurbanizowanych dużo mniej, dlatego tutaj jest taka możliwość stawiania bloków.

Ale korzystając jeszcze z obecności radcy prawnego pana Szadkowskiego, w zależności jaka będzie decyzja tej komisji, jaka będzie przedstawiona opinia wysokiej radzie na środę, mam prośbę o pewną analizę, bowiem jeżeli będzie decyzja negatywna, to czy również nie powinna zostać zmieniona uchwała w tym zakresie. Ponieważ ustawa Lex deweloper w artykule 7 w ustęp 4 już wcześniej cytowanym, mówi że rada gminy podejmuje uchwałę o ustaleniu lokalizacji lub odmowie. Czy, jeżeli została wysokiej radzie, może kwestia formalna, natomiast ja bardzo lubię te kwestie, czy jeżeli radzie została przedstawiona uchwała o lokalizacji, a nie zostanie ona podjęta, to czy nie będzie to przesłanka do unieważnienia takiej uchwały?

Podczas spotkania z inwestorem, inwestor przedstawił opinię dotyczącą właśnie ustalenia lokalizacji, powołując się na jedno z orzeczeń Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu, gdzie to było jedną z przesłanek, tam chodziło o dużo więcej kwestii, bowiem uchwała w ogóle nie zachowywała żadnych standardów aktu prawa miejscowego, miała dużo więcej uchybień, natomiast dbając o naszą lokalną również legislację bardzo bym prosił, aby do środy te kwestie sprawdzono."

O głos poprosił **radny Jarosław Sidor**: „Pierwsza rzecz. Tutaj kolega radny Jakub Eltman wspominał o tym sadzie. Panie kierowniku mam pytanie, jaki tam jest plan zagospodarowania przestrzennego jeżeli chodzi o ten teren? To jest pierwsza kwestia, bo chciałbym znać odpowiedź, żeby później nie było. (poza mikrofonem padła odpowiedź, że jest to zabudowa jednorodzinna)

A druga rzecz, tutaj kolega Eltman mówił o możliwości stworzenia mieszkań, rozwoju miasta i tak dalej. Nie wiem czy kolega czytał Raport o stanie miasta za 2021 rok?

W Koninie, z tego co pamiętam, Konin już podchodzi można powiedzieć do 100 tysięcy mieszkańców. Tej liczby nigdy nie osiągnęliśmy i tych bloków, przepraszam, że tak mówię, czy zabudowy wielorodzinnej, jednorodzinnej było dużo, dużo mniej jak w chwili obecnej.

I coś tylko powiem, przeczytam, na koniec 2021 roku, czyli 31 grudnia w Koninie było 67 tysięcy zameldowanych – 67 392 osoby, a ubyło w stosunku do roku 2020 - 1425. Dlaczego to mówię, dlaczego to czytam? Bo proszę państwa same mieszkania, bloki niczego tutaj nie zmieniają. Jeżeli nie będzie odpowiednich miejsc pracy i perspektywy dla ludzi młodych i w średnim wieku, to te mieszkania będą stały wolne, puste. Można tutaj podać przykłady wielu miast.

Nie chcę tutaj mówić o Raporcie, ale starzejemy się, nasze miasto jest miastem, przepraszam, ludzi w podeszłym wieku tak naprawdę. To tylko tyle, dziękuję.”

Zastępca prezydenta Paweł Adamów powiedział: „Rzeczywiście ten wątek, co przedstawił pan radny Małaczek jest ciekawy. My generalnie procedujemy tak naprawdę drugi raz Lex deweloper i cały czas zakładaliśmy, że nieprzyjęcie projektu Lex deweloper po prostu powoduje, że plan jest utrzymany. Ale potem analizowaliśmy uchwały na przykład niektórych rad miast czy gmin, gdzie była wprost uchwała o odmowie, to taka uchwała na przykład była zaskarżana też do sądu administracyjnego, czyli otwieramy też inwestorowi możliwość odwołania się od tego typu uchwały. I na przykład jest przykład Kielc, gdzie rada miasta skonstruowała właśnie taki projekt uchwały o odmowie, podając uzasadnienie dlaczego odmawia, a sąd uznał, że ta uchwała nie ma racji bytu, ponieważ bezpodstawnie rada miasta odmówiła i sąd nie widzi żadnych ważnych aspektów, które decydują o tym, że to Lex deweloper nie mogłoby być i inwestor wygrał tamtą uchwałę, bo uchwała o odmowie daje od razu możliwość odwołania się inwestora do sądu.

Kiedy państwo dzisiaj nie podejmują tej uchwały, to takiego odwołania nie ma i tak naprawdę, to rzeczywiście sprawdzimy to jeszcze dokładnie u radcy, czy jest obowiązek, jeżeli się nie przyjmuje uchwały w takim znaczeniu pozytywnym, czy jest obowiązek od razu podejmować uchwałę negatywną.”

O głos poprosił **przedstawiciel inwestora**: „Zostaliśmy poproszeni o wypowiedzenie się w kwestii opinii komisji urbanistyczno-architektonicznej. My jesteśmy zapoznani z tą opinią i tutaj oczywiście komisja wskazuje wątpliwości co do samego zagospodarowania tego terenu, w kwestiach powierzchni biologicznie czynnej, ilości miejsc parkingowych. Naszym zdaniem są to kwestie szczegółowe, które należałoby rozpatrywać już na etapie wniosku o pozwolenie na budowę, bo tak naprawdę

wchodzimy tutaj w bilans terenu, sytuowanie budynków w zgodzie z warunkami technicznymi. Ale prosiłbym państwa o przeczytanie ostatniego, podsumowującego punktu tej opinii, o tym, że wedle komisji budynek mieszkalny wielorodzinny usytuowany w tej lokalizacji lecz mniejszych gabarytowo komponowałby się z założeniem urbanistycznym osiedla Chorzeń.

Co do miejsc parkingowych jeszcze, tutaj moim zdaniem pewne niedopowiedzenie jest. My zgodnie z wymogami ustawy przewidzieliśmy po jednym miejscu parkingowym na każde przez nas projektowane mieszkanie. Część tych miejsc zlokalizowana jest w garażu podziemnym, część na terenie, natomiast zapewniamy w zgodzie z ustawą i tak jak to często bywa w miejscowych planach, jedno miejsce na mieszkanie, czego dzisiaj na pewno na Chorznium nie ma i dzisiaj na pewno istniejące budynki z pewnością nie mają przewidzianych przynajmniej jednego miejsca na mieszkanie, więc wydaje mi się, że dużo wyższy komfort mieli by mieszkańcy projektowanego budynku jeśli chodzi o parkowanie."

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy ul. Szafirkowej w Koninie **zaopiniowała negatywnie – 2 głosami „za” przy 5 głosach „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się”.**

Pkt 5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu miasta Konina za 2021 rok (druk nr 793).

Sprawozdanie finansowe wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu miasta Konina za 2021 rok omówił **Z-ca Skarbnika Miasta Konina Ryszard Pilarski**: „Wynik budżetu roku 2021 wyniósł 11.927.600,87 złotych przy dochodach ogółem wynoszących 630.324.667,12 złotych, z czego dochody bieżące to 587.200.650,14 złotych a dochody majątkowe 43.124.016,98 złoteo. Poziom wydatków to 61.839.706,28 złoteo. Na wydatki bieżące przypada 554.862.781,77 złotych natomiast na wydatki majątkowe 63.534.284,48 złotych.

Największy udział w dochodach wynoszący 30% mają podatki i opłaty, z czego prawie połowa to podatek dochodowy od osób fizycznych, również znaczący wpływ odnotowano w przypadku podatku od nieruchomości.

Po stronie wydatków najwięcej pochłonęła oświata, bo aż 34%, pomoc społeczna i rodzina to z kolei 24% udział w wydatkach, natomiast na trzecim miejscu plasuje się transport i łączność z udziałem 12%.

Przychody roku 2021 zostały zrealizowane na poziomie 38 milionów z czego 4,5 miliona stanowił kredyt na wyprzedzające finansowanie działań ze środków Unii Europejskiej, a 33,5 milionów z wolnych środków na rachunkach bankowych.

Rozchody wykonano na poziomie 24 milionów i stanowiły 100% planu z tytułu spłaty rat kredytów i pożyczek. Zadłużenie miasta na dzień 31 grudnia 2021 roku wyniosło 233978020,40 złote. Dziękuję bardzo."

Głos zabrał **przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak**: „Wczytując się w budżet szanowni państwo trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę, że w stosunku do 2020 roku budżet ten zamyka się nadwyżką budżetową i to znaczącą, 32.000.000. Wcześniejsza spłata kredytu w wysokości 11 milionów i jest ważna informacja, ważna z tego punktu, że wskaźniki w stosunku do 2020 roku przynajmniej nie pogorszyły się, gdzieś tam są w bezpiecznej wartości. Ale to nie znaczy, że jest tak pięknie jakby się chciało, bo to jest, sami państwo widzicie, że na przestrzeni tych pół roku sytuacja diametralnie się zmieniła i mnie tak naprawdę, nie tylko mnie, ale wszystkich nas przeraża inflacja, przerażają ceny energii, a przede wszystkim wzrost i to będzie miało duże znaczenie też dla budżetu naszego, Rada Polityki Pieniężnej radykalnie zwiększyła oprocentowanie. I w tej kwestii, może to nie dotyczy roku tamtego, ale panie skarbniku jak wpłynie to na budżet naszego miasta, jeżeli chodzi o samą tą kwestię zobowiązań kredytowych Miasta, o co nas czeka? Chodzi mi konkretnie kwotowo jak to będzie wyglądało?"

Odpowiedzi udzielił **z-ca Skarbnika Ryszard Pilarski**: „Niestety ma pan oczywiście rację, rok poprzedni kwota zaplanowana na obsługę długu była na poziomie, mówię z głowy, 3.800.000 wykonaliśmy 2.702.000. Ma to się nijak do tego, co tak naprawdę będzie w tym roku, kilkrotny wzrost stopy bazowej ogłoszonej przez NBP spowoduje, że na najbliższej sesji będziemy musieli zwiększyć tą obsługę długu, która na dzień dzisiejszy jest bodajże 5250000, będziemy musieli dołożyć kolejne kilka milionów do tego, żeby tak jak mówiłem ten dług w wysokości na koniec zeszłego roku 233 milionów po prostu obsłużyć."

Przewodniczący Komisji Finansów: „Patrząc też na wykonanie dochodów bieżących i wydatków bieżących trzeba też zwrócić uwagę na to, że widać tutaj działania oszczędnościowe prezydenta i wydziału, jeśli chodzi o, w stosunku do roku 2020 to widocznie zadziałały te elementy restrukturyzacyjne i w oświacie i w wydziałach urzędu miasta, tak jak i likwidacja Zakładu Obsługi Urzędu Miejskiego.

Czy pan prezydent mógłby się powiedzmy odnieść do tego jak właśnie wpłynęły te działania restrukturyzacyjne w roku 2020 i 2021 na zamknięcie wykonania budżetu za 2021 rok?"

Zastępca prezydenta Paweł Adamów odpowiedział: „W moim przekonaniu działania restrukturyzacyjne, a pewnie ich skala jeszcze nie jest końca widoczna, szczególnie w oświacie, zmniejszyły dynamikę wzrostu wydatków bieżących, bo one nie spowodowały zmniejszenia wydatków bieżących, tylko spowodowały, że one wolniej urosły, bo ta dynamika jest tak duża, że ona przerosła rzeczywiście każdego kto planował jakikolwiek budżet. Ona już była wysoka przed pandemią, a pandemia jeszcze bardziej przyspieszyła, wojna w Ukrainie jeszcze bardziej przyspieszyła i tak naprawdę największym takim wyzwaniem rzeczywiście w planowaniu budżetu na przyszły rok to będzie utrzymanie tych umów utrzymaniowych na przykład w zakresie odśnieżania, utrzymania zieleni, w zakresie oczyszczania miasta na takim samym poziomie jak było wcześniej. Możemy się spodziewać, że te wzrosty mogą być rzędu kilkudziesięciu procent i jak my nie zmniejszymy zakresu tych umów, to też nie będziemy w stanie dołożyć do tych umów.

Mieliście państwo ostatnio, ja nie mogłem być na tej komisji za co przepraszam, dyskusję ze spółką uliczną, myślę że takich dyskusji będzie o wiele więcej w przyszłym roku, bo na wielu pozycjach po prostu nie będzie nam starczać na umowy utrzymaniowe.

Natomiast drugim problemem są inwestycje, szczególnie te finansowane ze środków zewnętrznych, gdzie składaliśmy wniosek, miało być finansowanie na 90%, ono było na 90%, a w międzyczasie ceny tak wzrosły, że rzeczywiste dofinansowanie spadło do poziomu 50%. I jak mamy zestaw wielu inwestycji, to zaczniemy się po prostu zastanawiać, których inwestycji nie realizować i z których inwestycji te dotacje oddawać. I to będzie przykre, to też będzie wykorzystywane politycznie, że jak to dodajemy dotację, nie umiemy jej zrealizować? Ale nie jesteśmy w stanie teraz zrealizować wszystkich inwestycji, na które otrzymaliśmy dotację, więc niestety będzie bardzo ciężki okres podejmowania trudnych decyzji i rzeczywiście rezygnować z inwestycji i oddawać. Tak że to będą takie dwa największe wyzwania.

A tutaj tak jak mówię, te działania restrukturyzacyjne one tylko w jakimś zakresie zmniejszyły tą skalę tych rozbieżności pomiędzy dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi.”

Przewodniczący Komisji Finansów dodał: „Jeszcze od lipca dołożymy spadek oprocentowania PIT-ów z 17% na 12%, to generalnie wpłynie też na odpis z PIT

i dochodów od osób fizycznych jakie samorząd może odpisywać, z tego co pamiętam to chyba 36% z PIT-u, razem w powiatem, czyli to też się przełoży na konkretne kwoty.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY pozytywnie zaopiniowały

Sprawozdanie finansowe wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu miasta Konina za 2021 rok - **7 głosami „za” przy 3 głosach „wstrzymujących się”**.

Pkt 6. Zaopiniowanie projektów uchwał w sprawie:

a) zmian w budżecie miasta Konina na 2022 rok (druk nr 798);

b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2022-2025 (druk nr 799).

Projekty uchwał omówił **Z-ca Skarbnika Miasta Konina Ryszard Pilarski**: „Zmiany zawarte w projekcie uchwały zmieniającej budżet roku bieżącego nie przewidują zwiększenia deficytu budżetowego, a dochody i wydatki powiększają się o wartości 6.766.000 złotych. W części gminnej dochody wzrastają o 3.106.000 z czego prawie 2.312.000 to dowody bieżące, a 794.000 majątkowe.

Na te wartości największy wpływ mają: subwencja ogólna oświatowa 1.746.000, rozliczenie poprzedniego roku 485000, dochody ze sprzedaży nieruchomości 642.000 złotych oraz 300.000 zwiększonych wpływów z podatku od czynności cywilnoprawnych.

Dochody powiatu to wartości 3660000 i całkowicie wzrost ten dotyczy dochodów bieżących, z czego 2.635.000 to subwencja oświatowa przekazana na podwyżki dla nauczycieli, a 1.000.000 złotych subwencja z Ministerstwa Finansów na remont drogi numer 72.

Wydatki wzrastają w gminie i w powiecie odpowiednio 2.969.000 i 3.797.000, po stronie gminnej 1733000 to kwota wydatków na wynagrodzenia w oświacie, prawie 1.003.000 złotych zabezpiecza się na odszkodowania na rzecz osób fizycznych i prawnych za grunty wydzielone pod drogi, a 300.000 złotych stanowi kwota zwiększająca wydatki Zarządu Dróg Miejskich na zakup energii elektrycznej.

Na wzrost wydatków powiatu największy wpływ ma, podobnie zresztą jak w gminie, oświata z 2.390.000 złoty zaplanowanymi na wynagrodzenia, plus 245.000 z tego samego tytułu w dziale edukacyjna opieka wychowawcza. Ponadto 1.000.000 planuje się wydatkować na remont drogi 72, o czym wspomniałem wcześniej, z dotacji Ministerstwa Finansów.

Jeśli chodzi o Wieloletnią Prognozę Finansową w projekcie uchwały w sprawie zmiany tej prognozy dokonuje się zmian dochodów i wydatków w roku 2022 zgodnie ze zmianami w budżecie, jak również w ramach przedsięwzięć zawartych w załączniku nr 2. Trzy z tych przedsięwzięć wymienię: to nabycie nieruchomości gruntowych - zmiana nakładów roku 2023, program rozwój nauczycieli - zmiana nakładów w roku 2022. W przypadku natomiast projektu Miasto Konin opracowanie dokumentacji w ramach wsparcia rozwoju miast, zmianie ulegają zarówno nakłady w poszczególnych latach, zmianie ulegają zarówno nakłady, jak i charakter tych nakładów z majątkowych na bieżące."

Przewodniczący Komisji Finansów otworzył dyskusję.

O głos poprosił **radny Bartosz Małaczek**: „Dwa pytania i tak się składa, że oba dotyczą części budżetu powiatu.

Pierwsze dotyczy działu, zwiększenia planu wydatków w dziale 600 – wydatki majątkowe na zadanie „Opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na przebudowę mostu w ciągu drogi krajowej 92”. To jest koszt 103000, to już jest kolejny raz kiedy do tego projektu też dosypujemy pieniędzy. Sprawdziłem, że ostatnio też w lutym 49.000 dokładaliśmy.

I chciałem się przy okazji zapytać na jakim etapie jest ta dokumentacja, czy to wynika potem już z rozliczenia po przygotowaniu tej dokumentacji, czy jeszcze coś będzie brakowało, może coś się zwróci?

A drugie pytanie dotyczy części też 600, ale wynikającej z podesłanej autopoprawki, mianowicie z zadania majątkowego na zadanie „Wymiana warstwy ścieralnej na ulicy Kleczewskiej”, bo do tego projektu też już dokładaliśmy raz pieniądze.

Podobne pytania, na jakim etapie jest to zadanie, czy jeszcze będziemy musieli do tego dokładać, kiedy projekt będzie można rozliczyć z Urzędem Marszałkowskim, z tego co pamiętam, bo tam też były dofinansowania?"

Kolejno głos zabrał **radny Jarosław Sidor**: „Ja też mam tematy, Kleczewska już została poruszona.

Budżet gminy, punkt 4 – odszkodowania wypłacane na rzecz osób fizycznych i prawnych – kwota 1.002.936 złotych. Chciałbym się dowiedzieć z czym to jest związane?

Następnie, wydatki bieżące ZDM 300.000 złotych na zakup energii. Czy tutaj chodzi o sprawę, którą żeśmy omawiali 8 czerwca na komisji, bo nie wiem właśnie.

I budżet powiatu, to co też tutaj było mówione, z tego co czytam otrzymaliśmy 1000000 złotych na I etap przebudowy ulicy Świętojańskiej do skrzyżowania z ulicą z Brzozową.

Z tego co pamiętam w budżecie rezerwowaliśmy już kwotę po stronie miasta. Czy ta kwota jest naprawdę, bo tych pieniędzy się przerzuca non stop na sesjach. Czy te pieniądze mamy zabezpieczone, żeby ten I etap robić?

I panie dyrektorze, zwracam się tutaj do pan Andrzeja Szczepańskiego, czy za te 2.000.000 złotych jesteśmy w stanie to wykonać tak jak trzeba? Znam grunt jaki tam jest, tam wszystko pływa. Czy to będzie z konkretną podbudową, czy też praktycznie robimy tylko chodniki i krawężniki i tak dalej, a to co jest pod spodem nie będzie wymienione. Wiadomo tam jest woda, tam jest grząsko i to powinno być dobrze zrobione, aby służyło na lata."

Zastępca skarbnika Ryszard Pilarski odpowiedział: „Ja ze swojej strony tak naprawdę mogę powiedzieć o charakterze tych wydatków majątkowych, na pierwsze pytanie radnego Bartosza Małaczka. Jeśli chodzi o te 103.000 są to wydatki niewygasające z poprzedniego roku, nie zostaną wydane do końca czerwca zgodnie ze stanem faktycznym. Resztę tych pytań odnośnie zaawansowania, to myślę, że pan dyrektor będzie mówił.

A odnośnie pytania pana radnego Sidora, tutaj tak samo odszkodowania wypłacone na rzecz osób fizycznych, to jest z kolei gospodarka nieruchomości, to też bym prosił o odpowiedź.

I wydatki bieżące, z tego co wiem to są te wydatki, o których była mowa wcześniej, ale to też pan dyrektor ustosunkuje się. Dziękuję."

Kolejny głos zabrał **zastępca dyrektora Zarządu Dróg Miejskich Andrzej Szczepański**: „Może w zakresie, zacznę może od tych 300.000 w zakresie energii elektrycznej, bardziej chodzi o usługę oświetleniową i tematu, który ostatnio na posiedzeniu Komisji Infrastruktury tym specjalnym był poruszany, tym ze spółką Oświetlenie Uliczne i Drogowe. I to jest kwota zabezpieczona na zawarcie umowy na bieżący rok zgodnie z ich ofertą niestety.

W tym roku nie, bo oni mają przetarg rozstrzygnięty na energię po danej stawce i ta cena energii zapewnia nam do końca roku ten poziom usług, jasność do końca roku. Z tego co była mowa w przyszłym roku będzie trochę gorzej.

W zakresie ulicy Świętojańskiej powiem tak, że wcześniej były co prawda zabezpieczone środki finansowe z budżetu, ale to był wkład miasta. Teraz kolejny

1.000.000 złotych wynika, że to jest przesunięcie finansowe z uwagi na to, że otrzymaliśmy jakby decyzję z ministerstwa, że te środki są, co nam pozwoli uzupełnić te środki w budżecie miasta Konina, a dzięki temu rozpocząć procedurę przetargową. Procedura przetargowa w tej chwili jest w trakcie opracowania, myślę że w ciągu tygodnia lub dwóch będzie ogłoszony przetarg, a dotyczy remontu ulicy, nie przebudowy, w związku z tym nie będzie budowy chodników, będzie remont nawierzchni tylko i wyłącznie.

W zakresie przebudowy obiektów mostowych na Trasie Warszawskiej, tam 103000 to są środki niewygasające, w związku z tym to nie są jakieś dodatkowe związane z tym, że firma projektowa nie mogła z różnych względów uzyskać ostatecznego pozwolenia na budowę, czy tam ZRID, w związku z tym musiały być te środki przesunięte na drugie półrocze.

W tej chwili można powiedzieć, że kolejne decyzje uzyskujemy. A propos decyzji środowiskowej jest temat zamknięty, co pozwali nam pozwolenie wodno-prawne uzyskiwać. Te wszystkie decyzje mogą nam umożliwić złożenie decyzji ostatecznej na przebudowę tych obiektów. (wypowiedź poza mikrofonem)

To znaczy to już się rozeszliśmy, tak myślę że tam będziemy mieli jednak swoje oświetlenie."

Przewodniczący Komisji Finansów: „Dokładnie, to już zostało powiedziane i chyba jednoznacznie powiedziane, że od tego momentu miasto Konin buduje swoje oświetlenie, a spółka po prostu mam nadzieję, że przedstawi nam jakąś ofertę wyjścia z tej umowy, chociaż to będę podejrzewam proces wielo, wieloletni, bo tak łatwo na pewno spółka nie zrezygnuje."

Andrzej Szczepański dodał: „Kosztowne też dla nas na pewno, dlatego też myślę, że to musi się czasowo i finansowo zgrać.

A propos ścieralnej warstwy na ulicy Kleczewskiej. W tej chwili jesteśmy na etapie wyboru oferenta, niestety po drugim przetargu złożył tylko jeden swoją ofertę na wykonanie tej nawierzchni. Złożył na kwotę wyższą niż przewidywaliśmy, to jest ponad 1.000.000 złotych, musimy zabezpieczyć tą kwotę do zrealizowania tej oferty z uwagi na to, że musi być bezusterkowy odbiór tej inwestycji, co pozwoli na rozliczenie inwestycji z programem operacyjnym, a propos dofinansowania.

Całe szczęście, że tutaj zabezpieczenie środków finansowych mamy w formie gwarancji zabezpieczonej przez wykonawcę, która nam umożliwia właśnie przesunięcie tych środków finansowych z gwarancji ubezpieczeniowej.'

Radny Jarosław Sidor ad vocem: „Tak jak mówiłem, 8 czerwca mieliśmy to spotkanie ze spółką Oświetlenie Uliczne i Drogowe, temat Warszawskiej był poruszony. Proszę powiedzieć jak wygląda sprawa z dokumentacją, bo pieniądze otrzymaliśmy, czyli odcinek ulicy Paderewskiego od Kleczewskiej do ronda WOŚP. I tam również jechałem dzisiaj ze znajomymi, jest bardzo dużo słupów betonowych, lamp oświetleniowych, wiem że miasto chce się tego pozbyć. W jaki sposób to przygotowujecie, żeby nie było takiej paranoi, bo to co usłyszeliśmy na komisji może dojść do takiej sytuacji, że miasto postawi lampy nowe, a te słupy betonowe będą stały nie wiadomo jak długo. Jak ten temat wygląda?”

Zastępca dyrektora ZDM odpowiedział: „Ulica Paderewskiego była projektowana 2 lata temu chyba, wtedy chcieliśmy jeszcze ze spółką rozmawiać, wtedy Paderewskiego była od razu brana pod uwagę z naszą instalacją oświetleniową, zaprojektowane nowe oświetlenie drogowe. Bodajże teraz są w środku słupy, czy po brzegach, my teraz będziemy mieli po brzegu, ale nowa instalacja oświetleniowa będzie budowana. Co prawda nie mamy ostatecznie uzgodnionego tego ze spółką, ale niestety będziemy tak działać, żeby to było nasze oświetlenie z uwagi na to, że połączenie Wyzwolenia – Paderewskiego jest to nasze oświetlenie, ulica Kleczewska też jest nasze oświetlenie, chcemy żeby to był jeden ciąg, przynajmniej u jednego właściciela.

Zostaje jeszcze kilkanaście słupów tylko od ronda WOŚP do przejazdu kolejowego, to już ostatni element spółkowy, myślę że z czasem, jakbyśmy zrealizowali ten odcinek, następnym jakimś etapem z uwagi na to, że to jest klasa główna drogi i droga bardzo ważna pod względem ruchowym. Myślę, że prędzej czy później finansowanie na ten dalszy odcinek będzie, co umożliwi również przebudowę tego oświetlenia w ostatnim, końcowym odcinku.

Warszawska miała troszeczkę innym zamysł, Warszawska miała być oddana spółce z tego względu, że tam jest wszędzie dookoła spółka. Po ostatnich dyskusjach idziemy w kierunku tak samo naszego oświetlenia. Weźmiemy koparkę i je usuniemy, a później będziemy rozmawiać.”

Kolejny głos zabrał **radny Sławomir Lachowicz**: „Ja jeszcze też do pana dyrektora tak w drodze uzupełnienia, chodzi mi o remont ulicy Świętojańskiej. Czy w ramach tego remontu też przewidziana jest budowa chodnika aż do ogródków działkowych i czy jest zaprojektowany?

Jeżeli uzyskam odpowiedź na to pytanie zadam następne.”

Przewodniczący Komisji Finansów: „Przed chwileczką było powiedziane, że tylko jest nawierzchnia robiona.”

Andrzej Szczepański dodał: „Również tak jak było na ulicy Przemysłowej, ulica Świętojańska jest dofinansowana tylko w zakresie remontu. Każda budowa oświetlenia, każda budowa chodnika to jest element przebudowy, który nie podlega dofinansowaniu, on nie znalazł się w tym projekcie.

My jako ZDM mamy projekt chodnika, o którym kiedyś była dyskusja, jest on zaprojektowany, częściowo wykonany, niestety w budżecie miasta nie udało się zorganizować finansów, bo z tego co pamiętam było około pół miliona złotych na pozostałą część tego chodnika, chociaż dzisiaj dyskusja o cenach robót budowlanych jest trudna.”

Radny Sławomir Lachowicz: „Chodzi mi o odcinek 150 metrów od ulicy Europejskiej do Objazdowej, bo wtedy jeżeli byśmy to mieli wykonane, to byśmy mieli połączenie od ulicy Kolskiej do ulicy Brzozowej, a nawet ogródków działkowych chodnikiem. Czy ze środków chociaż na ten krótki odcinek 150 metrowy z funduszy lokalnych nie dałoby się zdobyć? To nie jest duża kwota, przypuszczam, ale wiem jak wygląda budżet.”

Z-ca dyrektora ZDM Andrzej Szczepański odpowiedział: „Nie liczyłem tego, chociaż nie wiem czy nie było liczone w ZDM. Ten temat był rozpatrywany chyba z tego co pamiętam, ale niestety nie jest objęty ani w jednym projekcie, ani w drugim projekcie ten chodnik. A czy znajdą się środki, to chyba nie pytanie do mnie.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

DRUK NR 798

KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2022 rok **zaopiniowała pozytywnie – 6 głosami „za” przy 4 głosach „wstrzymujących się”**.

DRUK NR 799

KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2022-2025 **zaopiniowała pozytywnie – 6 głosami „za” przy 4 głosach „wstrzymujących się”**.

Pkt 7. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia wyników kontroli kwot rekompensaty całkowitej wypłaconej MZGOK w 2021 roku (druk nr 797).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał**

Oblizajek: „Ten projekt uchwały przyjmujemy co roku w treści bardzo zbliżonej, a konieczność jej przyjęcia wynika z zapisów umowy wykonawczej na świadczenie usług w zakresie odzysku i unieszkodliwiania odpadów komunalnych. Ona ma jeszcze dłuższy tytuł, bo nadzoru zrekultywowanych składowisk odpadów, zawartej w 2011 roku. To jest umowa, która została zawarta ze spółką Miejski Zakład Gospodarowania Odpadami Komunalnymi ze wszystkimi współnikami spółki. I spółka co roku przesyła wszystkim współnikom takie rozliczenie rekompensaty, czyli tych przysporzeń, które spółka dostaje w ciągu roku. Te przysporzenia są różne, w 2021 roku było to między innymi zwolnienie z podatku Zakładu Termicznego Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych, jak i między innymi dotacja, którą spółka dostała na realizację jednego z projektów z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

I do oceny tego, czy te rekompensaty nie są nadmierne służy, zgodnie z umową wskaźnik ROA. Jest to wskaźnik stopy zwrotu z aktywów obliczany poprzez iloraz zysku netto i średniego stanu aktywów ogółem. Zgodnie z umową wykonawczą gdy ten wskaźnik jest poniżej 9%, to ta rekompensata, którą otrzymała spółka nie jest nadmierna.

W uzasadnieniu do uchwały jest ten wskaźnik obliczony, czyli składa się na niego ten zysk netto spółki za 2021, to jest 10.384.846,86 złotego i średni stan aktywów spółki na koniec roku nieco ponad 311.000.000 złotych, więc wskaźnik ROA wychodzi, zestawiając te dwie liczby, na poziomie 3,336%, jest on niższy niż wynikający z umowy, czyli spółka rekompensatę otrzymała w wysokości nie nadmiernej, prawidłowej.

To wszystko jeśli chodzi o takie techniczne omówienie uchwały byłoby wszystko.”

Nie było uwag do projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie zmiany zatwierdzenia wyników kontroli kwot rekompensaty całkowitej wypłaconej MZGOK w 2021 roku **zaopiniowały pozytywnie – 10 głosami „za”**.

Pkt 8. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wniesienia wkładu niepieniężnego do Miejskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Koninie (druk nr 786).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami**

Tadeusz Jakubek: „Projekt uchwały numer 786 dotyczy wyrażenia zgody na wniesienie aportu niepieniężnego do MTBS spółka z o.o. w Koninie. Dotyczy to gruntu położonego w rejonie ulicy Działkowej na realizację kolejnego etapu zabudowy garażowej, która będzie kontynuacją już tego, co spółka zrobiła, zakończyła w 2021 roku.

Wartość aportu została wyliczona przez biegłego na 101040 złotych.”

Nie było uwag do projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie wniesienia wkładu niepieniężnego do Miejskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Koninie **zaopiniowały pozytywnie – 9 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się”.**

Pkt 11. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina w rejonie ulicy Sulańskiej (druk nr 796).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Mariusz**

Kaczmarczyk: „Działki wskazane we wniosku obejmują teren dzisiejszego MZGOK. Mamy wniosek tej firmy, ale też i wcześniejsze analizy, które pozwalają nam przystępować do zmiany planu. Te zmiany planu są związane z faktem, że mamy uchwalone nowe studium, nowe studium pozwala nam lokalizować obiekty OZE o mocy powyżej 500 kW, to jest taki przypadek, czyli możliwości rozwojowe firmy MZGOK na swoim terenie. Przedmiotem tej zmiany planu będzie dołożenie tej możliwości realizacji obiektów OZE. Na dzień dzisiejszy plan miejscowy dla tego terenu mówi, że to są tereny przemysłowe, one pozostaną jako tereny przemysłowe w przyszłym planie miejscowym z taką zmianą, że będą dopuszczone instalacje OZE o mocy powyżej 500 kW.”

Nie było uwag do projektu uchwały.

KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina

w rejonie ulicy Sulańskiej **zaopiniowała pozytywnie – 9 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się”**.

Pkt 13. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Miasta Konina (druk nr 790).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Rozwoju i Inwestycji Roman Jankowski**: „Przypomnę, że otrzymaliśmy środki na przygotowanie gminnego programu rewitalizacji z programu operacyjnego pomoc techniczna, dofinansowane w 100%.

Pomimo tego, że na chwilę obecną mamy przyjęty lokalny program rewitalizacji, to nie jest to samo lokalny program rewitalizacji był taką wersją przejściową, okrojona, przygotowaną na podstawie wytycznych po to abyśmy projekty, które są tam wpisane, mogli wnioskować o dofinansowanie do instytucji zarządzającej.

Natomiast każdy kolejny program musi być już programem, gminnym programem rewitalizacji przygotowywanym w oparciu o ustawę z 2015 roku, gdzie procedowanie nad tym dokumentem w trybie ekspresowym, to można przewidzieć około 12, 14 miesięcy.

My jesteśmy na początku tej drogi. Otóż początek jest taki, że zleciliśmy przygotowanie diagnozy, która na podstawie wskaźników miała, ma określić obszary zdegradowane i dokonać wyboru obszaru rewitalizacji.

To jest właśnie ten etap gdzie na podstawie uchwały proszę państwa radnych o zatwierdzenie uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji miasta Konina. Miasto Konin zostało podzielone na jednostki urbanistyczne i zbadane pod kątem wskaźników. Tych wskaźników było łącznie 26 w podziale na obszary społeczne i gospodarcze, przestrzenne i funkcjonalne, środowiskowe i techniczne.

Z tej analizy mamy przygotowaną diagnozę, z której wynika, że proponujemy, aby obszarem rewitalizacji pozostał obszar Starówki.

Jeżeli państwo macie taką wolę i chcielibyście poznać szczegółowe wyliczenia co do tych obszarów, jest z nami pani Joanna z firmy Lider Projekt, która wykonuje dla nas analizę, począwszy od diagnozy, a skończywszy na gminnym program rewitalizacji, będzie zbierała też opinie i projekty, które będą wskazane do tego programu. Także mamy przygotowaną prezentację, jeżeli państwo uznają, że jest potrzeba jej odtworzenia, to jesteśmy do tego przygotowani.”

Przewodniczący Komisji Finansów poprosił o krótką prezentację założeń projektu.

Głos zabrała pani Joanna Radzięda z firmy Lider Projekt sp. z o.o.: „W imieniu firmy Lider Projekt przedstawię państwu prezentację.

W prezentacji zawarte są najistotniejsze informacje, a przede wszystkim wskaźniki z poszczególnych sfer, na których się opieraliśmy.

Harmonogram pracy nad gminnym programem rewitalizacji. W tej chwili jesteśmy na etapie, w którym szanowna rada podejmie uchwałę wyznaczającą obszar zdegradowany i obszar rewitalizacji.

Czym te obszary się różnią bo myślę, że to jest dosyć istotne. Obszar zdegradowany jest to obszar, który charakteryzuje się koncentracją negatywnych zjawisk. W ogóle w rewitalizacji mówimy przede wszystkim i skupiamy się przede wszystkim na tkance społecznej. Najważniejszą sferą, którą należało przebadać była sfera społeczna, ponieważ to tutaj poszukujemy w pierwszej kolejności problemów, a następnie już w programie rewitalizacji, sposobów rozwiązywania tych problemów.

Do rewitalizacji wybieramy obszar, który po pierwsze charakteryzuje się skupiskiem negatywnych zjawisk społecznych, po drugie charakteryzuje się także negatywnymi zjawiskami w jednej z trzech pozostałych sfer: środowiskowej, technicznej i przestrzenno-technicznej.

Tutaj mamy podstawę prawną dotyczącą opracowywania diagnoz.

Kolejny slajd, tutaj to o czym przed chwilą wspomniałam, podstawa do wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji. W prezentacji wskazane są cztery sfery pozostałe - sfera gospodarcza, środowiskowa, przestrzenno-funkcjonalna i techniczna, natomiast ustawodawca dopuszcza łączenie sfery przestrzenno-funkcjonalnej z techniczną. Tutaj w naszej diagnozie tego nie robiliśmy, natomiast jest taka opcja ustawowa.

Poproszę kolejny slajd. Przed państwem mapa pokazująca podział na jednostki analityczne.

Kolejny slajd. Tabela pokazująca liczbę ludności ogółem, udziału ludności poszczególnych obrębów w ludności całego miasta, gęstość zaludnienia. Warto zwrócić uwagę na to jak różnorodne są obręby i jakie znaczące różnice występują w gęstości zaludnienia.

Proszę kolejny. Bardzo istotna kwestia, czyli wskaźniki, które zostały wybrane, przede wszystkim w sferze społecznej, bo ona tak jak już podkreślam jest absolutnie najistotniejsza.

W dużej mierze opieraliśmy się na danych pozyskiwanych z Urzędu Miejskiego lub jednostek podległych. Czy państwo sobie życzą żebym odczytywała wskaźniki, czy państwo je widzą i jedziemy...

W takim razie proszę dalej.

Przed nami kilkanaście slajdów dotyczących wyników poszczególnych wskaźników. Jeżeli chodzi o osiedla, w których osiągnęliśmy wskaźniki poniżej średniej, proszę nie patrzeć na intensywność zabarwienia tylko na te osiedla, które są zaznaczone liniami, bo to te są, te się znalazły poniżej średniej.

Teraz tak, omawiać państwu każdy wskaźnik czy nie? Czy omówić dopiero wskaźnik wspólny, sumaryczny dla całej sfery? Dobrze.

To w takim razie, teraz tak. U państwa to jest kolor brązowy na rzutniku u mnie czerwony, w każdym razie po zsumowaniu, po nadaniu odpowiednich wag poszczególnym wskaźnikom, obliczyliśmy wskaźnik sumaryczny. I tak okazuje się, że zdecydowanie najgorzej sytuacja społeczna wyszła na obszarze Maliniec, następnie na Starówce, Mieczysławowie, Pawłótku, obszar Glinka, obszar Czarków, Przydziałki, a to są te obszary, które uzyskały ujemny wskaźnik.

Poproszę kolejny slajd. Przechodzimy do sfery gospodarczej. Tutaj przebadaliśmy przede wszystkim udział ludności w wieku produkcyjnym w ogólnej liczbie mieszkańców. Liczba podmiotów gospodarczych, poszczególnych sekcji PKD na 1000 mieszkańców. Liczba podmiotów kulturalnych, rozrywkowych i innowacyjnych według PKD na 1000 mieszkańców.

Poproszę trzy slajdy dalej, będziemy mieli znowu taką mapkę ogólną już ze wskaźnikiem sumarycznym. Tutaj najgorsza sytuacja wyszła nam na Osadzie, Łężynie, w obszarze Glinka, w obszarze Pątnów, w obszarze Grójec, Morzysław, Gosławice, Czarnków, Niesłusz, Wilków. To są znowu obszary, w których uzyskaliśmy ujemne wyniki, to będzie istotne później przy obliczaniu wskaźnika sumarycznego dla wszystkich sfer, dla wszystkich osiedli.

Sfera przestrzenno-funkcjonalna. Tutaj mieliśmy badania łączone, z jednej strony korzystaliśmy ze wskaźników. Na pierwszej mapie państwo widzą dostęp do placówek, instytucji kultury na 1000 mieszkańców i liczba obiektów sportowych na 1000 mieszkańców.

Na kolejnym slajdzie mamy łączną powierzchnię parkingów w metrach kwadratowych na 1000 mieszkańców, liczba przystanków komunikacji miejskiej na 1000 mieszkańców, długość ścieżek rowerowych na 1000 mieszkańców.

I przechodzimy do wskaźnika, który powstał po przeankietowaniu ekspertów, z którymi skontaktował nas Urząd Miejski. Dla sfery przestrzenno-funkcjonalnej badaliśmy jakość terenów publicznych w ocenie ekspertów, lokalnych liderów. Tutaj przed państwem jest wskaźnik sumaryczny z wyników ankietowych. Braliśmy pod uwagę, kolejny slajd poproszę, braliśmy pod uwagę w jaki sposób mieszkańcy, eksperci oceniają jakość terenów zieleni, dostępność do budynków użyteczności publicznej, jak oceniają rozwiązania komunikacyjne w mieście, jak oceniają stan infrastruktury rekreacyjnej oraz infrastruktury społeczno-kulturalnej.

Kolejną ankietą była ocena poziomu dostosowania urbanistycznego do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Tutaj też państwo widzą wyniki dla całej ankiety, a składały się na nią pytania dotyczące: dostosowania przejść dla pieszych, dostosowania parkingów, dostosowania przystanków komunikacji publicznej oraz dostosowania budynków użyteczności publicznej.

Na kolejnym slajdzie pojawia się mapa pokazująca jak się wskaźnik sumaryczny rozkłada w kontekście poszczególnych obszarów.

Sfera środowiskowa. W sferze środowiskowej badaliśmy liczbę zakładów uciążliwych na 1000 mieszkańców, liczbę kubłów na popiół na 1000 mieszkańców, masę azbestu na 1000 mieszkańców oraz poziom hałasu dziennego i nocnego. Tutaj znowu poziom hałasu był oceniany na podstawie wskazań ekspertów.

Sfera środowiskowa suma, tu znowu jeszcze zobrazowanie na mapie jak wygląda sumaryczny wskaźnik dla tej sfery.

Została nam jeszcze sfera techniczna. Tutaj przebadaliśmy pozwolenia na budowę, również na 1000 mieszkańców.

I przechodzimy znowu do ankiet eksperckich, badaliśmy poziom degradacji technicznej. I tutaj eksperci oceniali stan dróg, stan infrastruktury drobnej, oceny dostępności podstawowych mediów, czyli kanalizacji, oświetlenia, wodociągów, ocena zagospodarowania przestrzeni publicznej oraz ogólny stan budynków w mieście.

Kolejna mapa z obrazowaniem wskaźnika sumarycznego.

Kolejny slajd. Na potrzeby diagnozy obliczyliśmy wskaźnik sumaryczny wszystkich sfer oraz po raz kolejny zastosowaliśmy odpowiednie wagi tak, żeby nic dziwnego nie

wyskoczyło. I ten wspólny wskaźnik również jest brany pod uwagę przy wskazywaniu obszarów zdegradowanych i rewitalizacji.

Tutaj na mapce zobrazowana jest właśnie wartość wskaźnika sumarycznego wszystkich sfer. Proszę zwrócić uwagę, dwa osiedla wyróżniają się, dwa obszary wyróżniają się szczególnie niską wartością wskaźnika, czyli Mieczysławów i Starówka.

Za chwilę pokażę państwu, które obszary wskazaliśmy jako zdegradowane, natomiast co do obszaru rewitalizacji nie możemy przekroczyć 20% powierzchni gminy oraz 30% mieszkańców. Obszar, który stwarzamy do rewitalizacji musi się zamknąć poniżej tych wskaźników.

Co bardzo istotne jako obszar rewitalizacji wskazuje się przede wszystkim te obszary, które spełniają przesłanki ustawowe, natomiast istotne jest także to, że powinien być to obszar, na którym gmina zamierza prowadzić rewitalizację.

My już dzisiaj mamy świadomość, że niestety środki na rewitalizację będą ograniczone, że prawdopodobnie nie będzie dotacji, w tej perspektywie będą wyłącznie pożyczki. One będą częściowo umarzalne, natomiast z naszej perspektywy chcieliśmy zaproponować wąski obszar rewitalizacji, tak żeby skupić w nim sensowne środki, tak żeby faktycznie można było zobaczyć efekt rewitalizacji.

Co do obszaru zdegradowanego tak jak państwo widzą wskazujemy obszar Czarków, Glinka, Maliniec, Mieczysławów, Pawłówek, Starówka, Przydziałki. Z tego obszaru wyłączono obszary nieurbanizowane oraz obszary przemysłowe.

Tutaj mają państwo mapę, ta mapa jest również załącznikiem do uchwały.

Jako obszar rewitalizacji wskazujemy obszar Starówki i na kolejnym slajdzie projekt już państwa uchwały.

Czy mają państwo jakieś pytania?"

O głos poprosił **radny Jakub Eltman**: „Ja mam takie pytanie dotyczące troszeczkę tej różnicy między obszarem zdegradowanym i rewitalizacji. I rozumiem, że w obszarze rewitalizacji my będziemy podejmować działania związane, wynikające pośrednio już rozpoczęte w związku z lokalnym programem rewitalizacji, który będzie rozszerzony na plan rewitalizacji, na próbę pozyskania środków zewnętrznych, o których pani mówi.

A w kontekście obszaru zdegradowanego, ponieważ jak widzieliśmy w wielu tych statystykach część tych obszarów, obrębów ewidencyjnych wypadła znacznie gorzej niż Starówka, jaka jest perspektywa podejścia w sumie władz miasta do tych

obszarów, które są określone jako obszary zdegradowane, a na których nie podejmujemy działań rewitalizacyjnych? Żeby było jasne, rozumiem dlaczego ta rewitalizacja jest prowadzona na Starówce i uważam, że jest to słuszna koncepcja, ale mimo wszystko chciałbym również zwrócić uwagę na to, że zgodnie z pani prezentacją wiele tych obszarów zdegradowanych również w tych statystykach nie wypada zadowolająco. I pytanie jest, czy określenie tych obszarów jako zdegradowanych daje jakieś narzędzia zewnętrzne, bądź wewnętrzne, które wyrównują jakby szanse tych obszarów?"

Joanna Radzięda z firmy Lider Projekt sp. z o.o. odpowiedziała: „Ja sobie pozwolę odpowiedzieć tylko w tej części dotyczącej tego, czy wskazanie obszarów zdegradowanych na coś wpływa, jeżeli chodzi o zamierzenia miejskie nie jestem w stanie panu odpowiedzieć.

Jeżeli w programie, na razie podejmą państwo uchwałę o wyznaczeniu obszarów zdegradowanych i rewitalizacji, następnie miasto przejdzie do przygotowywania programu rewitalizacji. Gminny program rewitalizacji będzie jakby jego główną częścią składową są programy podstawowe i uzupełniające i oczywiście jest taka możliwość, żeby zapisać informacje o tym, że miasto, jest taka szansa żeby aplikować po środki zewnętrzne nie tylko na obszar rewitalizacji, ale również na projekty wpisane do programu, a dotyczące szeroko pojętego obszaru zarówno rewitalizacji jak i zdegradowanego.

Tak że oczywiście jest szansa na pozyskiwanie środków, natomiast tak jak wspomniałam wiemy, że w tej perspektywie finansowej niestety będą to pożyczki, więc pytanie na ile miasto będzie w stanie sięgać po te pieniądze, poza samym obszarem rewitalizacji, który sobie ustanowi.”

Kolejno głos zabrał **radny Jarosław Sidor**: „Na część dostałem już tutaj odpowiedź, ale ja może nie mam pytania do pani, bo na początku pani powiedziała, że wybrany został najbardziej zdegradowany obszar, czyli Starówka.

I tak mniej więcej gdzie siedzi pan Sławomir Lachowicz, Jakub Eltman, ja tam siedziałem w roku 2012 i obok mnie siedział pan radny, były radny, świętej pamięci Czesław Łajdecki i omawialiśmy jakiś program właśnie związany z rewitalizacją Starówki. I pan Czesław mówi do mnie – Jarek ile lat my już tą Starówkę rewitalizujemy? To już jest kilkadziesiąt lat. Proszę państwa mija 10 lat od tych słów pana Czesława i nadal będziemy rewitalizować Starówkę.

Teraz właśnie pytanie, co z innymi okręgami, miejscami, wskazanymi chociażby tutaj w tej prezentacji?

To tylko tyle, takie moje podsumowanie tego co mówił pan Czesław.”

Joanna Radzięda z firmy Lider Projekt sp. z o.o.: „Ja się mogę wypowiedzieć jeśli chodzi o takie założenia wynikające z ustawy o rewitalizacji, ale też z punktu widzenia trochę dyscypliny finansowej, trochę przeznaczania środków budżetowych w poszukiwaniu maksymalnego efektu. W wyborze obszaru rewitalizacji po pierwsze należy się kierować, pomijając oczywiście kwestie wskaźnikowe, bo tutaj Starówka ewidentnie wychodzi, szczególnie w sferze społecznej, bo to jest najważniejsze, ale też w sferze technicznej nadal widać duże dysproporcje pomiędzy Starówką a pomiędzy jakby średnią dla miasta Konina.

Natomiast kierujemy się także zasadą koncentracji środków i kontynuacji działań rewitalizacyjnych. Biorąc pod uwagę, że w niektórych obszarach, szczególnie demograficznych, obraz Starówki poprawił się w perspektywie ostatnich kilku lat, ma to oczywiście związek z inwestycjami mieszkaniowymi, które na tym obszarze się zadziały. Natomiast nadal mamy na Starówce problem powiedziałabym, że trochę z kapitałem społecznym, z kapitałem kulturowym, mamy wysoki wskaźnik przestępczości, wysoki wskaźnik wydawania niebieskich kart. Tak że myślę, że z tego powodu warto kontynuować te działania, a też umówmy się szanowni państwo, zmiana tkanki społecznej to nie jest działanie, które można zrobić w 3, 4 lata, to są niestety wieloletnie procesy i o tym trzeba pamiętać.”

Przewodniczący Komisji Finansów skomentował: „Dlatego pytałem czy pani może odpowiedzieć? Raczej nie.

To była refleksja pana radnego, można tak potraktować.”

O głos poprosił **radny Bartosz Małaczek:** „To jest niezwykle ciekawa lektura dokumentu, bardzo analityczna, która w pewien sposób przedstawia nam pewne dysproporcje społeczne, środowiskowe, przestrzenno-urbanistyczne, techniczne w mieście, z których możemy wyciągnąć pewne wnioski.

I ja właśnie pierwsze pytanie pewnie bardziej do pana kierownika o te wnioski, ponieważ teraz wskażemy te obszary zdegradowane i obszary rewitalizacji, kolejnym etapem będzie przygotowanie tego gminnego programu i co dalej? Żeby to nie był dokument, który przygotowujemy i za chwilę znowu włożymy do szafy.

Oczywiście priorytetem pewnie będzie pozyskiwanie środków finansowych i dotacji zewnętrznych, natomiast czy miasto ma już pewne pomysły, koncepcje na co te środki miałyby być wydane na poprawę właśnie tych czynników, które w danych obszarach zawodzą?

I drugie pytanie, tu myślałem że kolega radny Jakub Eltman jakby do tego nawiąże, bo to też jest jego „konik”, natomiast chciałbym zapytać o prace trwające nad tym dokumentem i czy pani akurat w tym przypadku ma doświadczenie z innych miast pracy na obszarach ewidencyjnych, a na obszarach wydzielonych administracyjnie, jakimi są jednostki pomocnicze gmin? Jakie są plusy, jakie są minusy w danym przypadku, bo można by było pokusić się o twierdzenie, że co do poszczególnych czynników, w niektórych przypadkach ze względu na zintensyfikowanie tej zabudowy urbanistycznej te wyniki mogłyby zupełnie inaczej wyglądać.”

Odpowiedzi udzielił **Roman Jankowski kierownik Wydziału Rozwoju i Inwestycji:**

„Już odpowiadam, a przy okazji jeszcze odniosę się do tego pytania o rewitalizacji. Ja na każdym spotkaniu staram się mówić, że myśląc rewitalizacja łąpiemy się na tym, że myślimy o odnawianiu budynków i tutaj przed tym przestrzegam. Rewitalizacja - chodzi o społeczne czynniki, nie patrzmy na to, że to jest budynek. Oczywiście te wskaźniki przestrzenne mają znaczenie, ale przede wszystkim rewitalizacja to jest proces społeczny, później każda inna funkcja jest następną tą funkcją, wynikową jakby z tego. To jest jedno.

Drugie, pan radny Małaczek zwrócił uwagę co dalej? Tak jak powiedziałem, proces procedowania trwa kilkanaście miesięcy. Jeżeli teraz państwo radni zaakceptują pozytywnie tą uchwałę, to będziemy państwu przeszkadzać w wakacjach i za miesiąc pewnie poprosimy o kolejną sesję, gdzie będziemy musieli wywołać uchwałę o przystąpieniu do przygotowania programu rewitalizacji. Wówczas też ten obszar zdegradowany Starówka będziemy musieli objąć pogłębioną diagnozą, czyli ta jest jakby wstępna, a teraz skupi się tylko i wyłącznie na Starówce, z podziałem już w zasadzie na ulice i na wskaźniki, które dotyczą tego obszaru rewitalizacji.

Natomiast co do zasady, co dalej? Generalnie jeżeli mogę tak trochę prosto wytłumaczyć, to program rewitalizacji polega na tym, aby najślabszy element w mieście, czy najślabszy obszar w mieście wyciągnąć z tego dołka mówiąc w cudzysłowie, tak aby kolejny program pokazał, że ten najślabszy obszar został wyniesiony w górę i zabieramy się za kolejny obszar. To jest drugi element.

I trzeci element, na który chciałbym zwrócić uwagę to jest to, że my tutaj mówimy o tym, że ten program jest nie tylko nasz urzędowy, to jest bardzo istotna rzecz, bo to co mówiła pani Joanna odnośnie możliwości dofinansowania, które jest mniej korzystne na chwilę obecną, ale to na chwilę obecną wiemy, nie wiemy czy się zmieni.

Jeżeli będziemy przyjmować projekty do rewitalizacji, to może się okazać, że w większości przypadków ten program jest potrzebny bardziej podmiotom

prywatnym, tym którzy chcą nie wiem wyremontować, spełniając też oczywiście kryteria społeczne, jakiś budynek, jakiś obszar, organizować jakieś wydarzenia w tych obiektach. Jeżeli ten projekt nie będzie w programie rewitalizacji on nie będzie mógł się ubiegać o dofinansowanie. Czyli nie tylko my z naszymi projektami miejskimi, ale prywatni przedsiębiorcy posiadający kamienice chociażby, też nie będą mogli się ubiegać o takie dofinansowanie.

Natomiast jeżeli chodzi o wielkość obszaru, to tutaj było kilka spotkań, było spotkanie online i było spotkanie w COP-ie, odnośnie tej diagnozy i też zastanawialiśmy się jaki obszar. Natomiast tutaj zbierając różne głosy jednak mimo wszystko lepiej oprzeć się na tym mniejszym wskaźniku, czyli nie wykonywać maksymalnie obszaru i ilości osób, które tam zamieszkują, tylko skupić się na mniejszym obszarze, a jednak żeby te działania były bardziej dedykowane."

Kolejno głos zabrał **radny Tomasz Andrzej Nowak**: „Jako ten radny, który ma ten pseudonim „pan Starówka”, bardzo się cieszę, że to Starówka. Nie uczestniczyłem w tych konsultacjach, po prostu mnie nie było, chciałbym zwrócić uwagę, to co też pan kierownik powiedział jest Starówka, ale to jest podział na obręby geodezyjne, tak naprawdę i tutaj brakuje dwóch bardzo istotnych ulicy, brakuje ulicy Nadrzecznej i częściowo Marii Dąbrowskiej oraz rejonu ulicy Armii Krajowej, to jest stare osiedle Hajmat.

Jeżeli mówimy właśnie o rewitalizacji społecznej, to te dwa rejonu, to bezwzględnie powinny się tutaj znaleźć.

Jeżeli mówimy o tej rewitalizacji głównie społecznej, to rejon ulicy Armii Krajowej i okolica, plus Nadrzeczna i część ulicy Marii Dąbrowskiej wpisują się tutaj idealnie, natomiast inne części obrębu Starówka tak nie przystają. Czy jest możliwość na przykład dołączenia, tak żeby tutaj też na tym terenie skorzystać z jakiś środków czy programów, bo w tym momencie ich wykluczamy, a to właśnie tam jest bardzo dużo tego typu problemów społecznych."

Kierownik Roman Jankowski odpowiedział: „W obecnie jeszcze obowiązującym lokalnym programie rewitalizacji mamy rzeczywiście te ulice i tak naprawdę mieliśmy dylemat na każdym etapie trwania tego programu, ponieważ z jednej strony miałem wizytę ludzi gdzie osoby stwierdzały, że stygmatyzujemy z ulicy Nadrzecznej i robimy z nich, w gorszym świetle stawiamy ich, natomiast jeżeli chodzi o dofinansowanie bezpośrednia bliskość obszaru rewitalizacji nie wyklucza projektów składanych przez tych mieszkańców. Czyli oni, już tutaj uspokajam pana radnego, równie dobrze może tutaj powstać projekt taki, który będzie powoływał się na bliskość sąsiedzką

z obszarem rewitalizacji. Tak jak państwo wiecie, mając przywilej bycia w strefie rewitalizacji, skoro jest przywilej, to muszą być i te koszty negatywne.

Jak państwo widziecie, na przykład obszar Wyspy Pocijewe mamy podzielony w połowie, tą część jakby mniej zamieszkałą z kilkoma domami wykluczaliśmy, ale ona jest prorozwojowa, bo cokolwiek budując w obszarze rewitalizacji nie ma się tej swobody do działania.

Tak że to jest jakimś wynikiem analizy tutaj wspólnie z firmą i korzystając z wcześniejszych doświadczeń proponowaliśmy taki podział, aby było w miarę optymalne."

Radny Jakub Eltman: „Dziękuję radnemu Małaczkowi za wywołanie tematu, ponieważ chciałem ten temat poruszyć na sesji. Skoro został już wywołany i też radny Nowak się do niego odnosił, to pociągnę ten temat.

Na konsultacjach organizowanych w COP 1 czerwca, na samym końcu padło takie zdanie, które bardzo mi się podoba i bardzo sobie cenię pana, który prezentował właśnie to, co nam dzisiaj pani prezentowała. Powiedział ten pan mniej więcej, że właśnie nasze miasto powinno rozpatrzyć wprowadzenie jednostek pomocniczych gminy, ponieważ to co zauważył pan Tomasz Nowak, obręb ewidencyjny Starówka nie jest odzwierciedleniem tego jak on myśli o Starówce.

Skoro radny, który nosi pseudonim „Starówka” mówi, że w tym obrębie ewidencyjnym Starówka brakuje mu pewnych ulic, to znaczy, że ten podział, na którym bazujemy miasta, mam na myśli obręby ewidencyjne, nie znajduje odzwierciedlenia w mentalności naszych mieszkańców. Co więcej, prawdopodobnie, co widzimy w tych statystykach i w tych raportach, nie znajduje to również odzwierciedlenia w pewnych właśnie płaszczyznach gospodarczych, społecznych i środowiskowych i tych wszystkich, które były tam poruszane.

Chciałem ten temat poruszyć na sesji rady miasta, aby wybrzmiała ta idea, która zresztą miała szansę się zmaterializować, że być może państwo radni i instytucje zewnętrzne, które realizują dla nas diagnozy w ten sposób wywołują temat jednostek pomocniczych gminy, a my jako wysoka rada cały czas ten temat odrzucamy, a więc chciałbym przypomnieć tą ideę, która jest warta rozważenia przez wysoką radę."

Radny Tomasz Andrzej Nowak: „Ja niestety jestem całkowitym przeciwnikiem tworzenia jednostek pomocniczych, w Koninie się to absolutnie nie sprawdzi. I już kiedyś taką uchwałę podejmowaliśmy i były dyskusje, były konsultacje, więc jak ja zobaczyłem, że Wilków został podzielony z częścią Pawłówka, gdzie tu są takie różnice

terytorialne, w zabudowie, jeśli chodzi o łączność mieszkańców między sobą nie ma to absolutnie sensu.

Ja mam na myśli to, że niedoskonałe są te obręby geodezyjne, bo tak naprawdę to ta Starówka powinna być tutaj rozszerzona i ona obejmować powinna tą część typowo właśnie historyczną i nie mielibyśmy problemu. Ale zmiana obrębów geodezyjnych to jest coś bardziej jednak skomplikowanego niż nawet zrobienie tych osiedli.

Ja uważam, że nie ma w Koninie takiej możliwości, my jesteśmy miastem, które zostało sztucznie porozciągane i wiele dzielnic po prostu nie ma ze sobą łączności, wiele osiedli też nie ma łączności, są zbyt duże pasy ziemi tak zwanej niczyjej i tych ludzi na siłę nie zintegrujemy, więc to nie będzie miało sensu.

Są naturalne osiedla typu Osiedle Dmowskiego, Osiedle Zemełki, typu choćby nawet Osiedle Armii Krajowej, Wilków, ścisła Starówka, ale reszta to jest porozstrzeliana. Na przykład o Pawłótku nie można mówić, że jest osiedlem, bo to jest właśnie typowy obręb gdzie jest duże rozstrzelanie zabudowy. Radny Lachowicz przecież też wie, tam jest duże rozstrzelanie zabudowy i małe osiedle powstało przy ulicy Pawłówek, to są te osiedla Niemiecka, Francuska i tak dalej, o nich można mówić, że to jest małe osiedle mieszkaniowe, ale reszta? To jest osiedle bloków na Świętojańskiej, tam można mówić o jakiejś integracji, wspólnych celach i tak dalej, ale co do reszty? To będą wielkiej niesprawiedliwości, ponieważ ta część, która będzie miała przewagę liczebną, będzie bardziej zwarta i zintegrowana, będzie po prostu jakby górować nad resztą i będziemy mieli wielkie konflikty w celu odwrócenia znowu. I będziemy na mieście, zamiast się zajmować rewitalizacją, to będziemy się później zajmować rewitalizacją stosunków już pomiędzy tymi ludźmi, którzy się między sobą po prostu pokłóca, a będzie to też widoczne w wyborach samorządowych, to na pewno, bo inne interesy mają ludzie na Wilkowie, trochę inne na Pawłótku jeśli chodzi o swoje potrzeby, inne na Hajmacie, inne na Starówce, inne na osiedlu Dmowskiego. W Koninie byłby to naprawdę bardzo trudno przeprowadzić."

Radny Jarosław Sidor powiedział: „Proszę państwa do tego co ja tutaj usłyszałem, chodzi o obszar społeczny. I na koniec, przysłuchując się tej dyskusji i tego co mówiłem wcześniej, proponuję inną nazwę, nie program rewitalizacji tylko program resocjalizacji. I to tyle, dziękuję.”

O głos poprosiła **radna Monika Kosińska**: „Nie da się rewitalizować tkanki społecznej Starówki bez rewitalizowania obszarów wykluczonych, ani z Nadrzecznej, ani z Dąbrowskiej, ani z kilku innych ulic.

Kiedy w procesie rewitalizacji pominiemy te obszary, które sami, własnoręcznie jako miasto zrobiliśmy obszarami wykluczenia, to w jaki sposób tkankę społeczną miasta mamy rewitalizować, chociażby w obrębie tej Starówki?

Dopóki nie zlikwidujemy tych enklaw wykluczenia, które są skupione w jednym miejscu, a na ten temat dyskusja była już przy poprzednich okazjach rozmów o rewitalizacji Starówki, to wciąż te wskaźniki dotyczące chociaż nie wiem, udziału w kulturze, udziałów w budżecie obywatelskim, czy też wielu innych, będziemy mieć w obrębie Starówki zaniżony.

Tutaj słusznie kolega Tomasz zauważył, że obszar, który tak naprawdę społecznie jest najbardziej zdegradowany, ja nie mówię tutaj o tym, żeby jakiegokolwiek mieszkańca ulicy Nadrzecznej go stygmatyzować, bo tam mieszkają zwyczajne rodziny również. Ale jeżeli w tym jednym obszarze mamy skumulowaną większość mieszkań socjalnych z całego miasta? W jaki sposób mieszkańcy trafiają do mieszkań socjalnych doskonale wiemy, w jaki sposób trafiają tam mieszkańcy chociażby z wyroków sądu też wiemy. W związku z tym, jeżeli nie rozproszymy mieszkań socjalnych na obszar całego miasta i one będą wciąż skumulowane w tym jednym miejscu, proszę mi powiedzieć w jaki sposób zrewitalizować tkankę społeczną przy ulicy Marii Dąbrowskiej, w tych domkach socjalnych wciśnięty pomiędzy złomowisko a zajezdnię autobusowa? W jaki sposób dotrzeć do tych mieszkańców z programami społecznym, kulturalnym? Jeżeli tego nie będziemy robić, to w ogóle możemy zapomnieć o rewitalizacji Starówki. W tym obszarze rewitalizowanym mamy ujęty obszar nowego budownictwa MTBS. W ten sposób zdaje się wprowadziliśmy już zmianę społeczną na Starówce, zwiększyła się liczba mieszkańców Starówki, bo powstają nowe miejsca zamieszkania, tylko pytanie czy to jest ten obszar, który wymaga największej rewitalizacji społecznej, bo moim zdaniem nie jest?"

Kolejno głos zabrał **radny Wiesław Wanjas**: „Miałem nie zabierać głosu, ale pani radna Monika Kosińska powiedziała parę zdań, które zmuszają mnie do tego, jako przewodniczącego Społecznej Komisji Mieszkaniowej, zresztą z panem Lachowiczem wymieniamy swoje spostrzeżenia. Proszę państwa w Koninie jako takim są cztery miejsca gdzie jest największe zgrupowanie mieszkań socjalnych.

Takie miejsca to są Nadrzeczna, drugim jest Przemysłowa 5, co jest jeszcze gorszym zbiegowiskiem, trzecie Gosławice, gdzie wysiedlono część ludzi ze Starówki po eksmisjach do Gosławic i czwartym niestety jest Pątnów.

Proszę państwa to są cztery miejsca, najlepiej widać to gdy jadę do Gosławic do kościoła na mszę o godzinie 18:00, 19:00 jak ludzie z baraków, z Kanałowe i z innych,

z Muzealnej i innych idą z siateczkami z „Bartosza”. I to jest obraz całej naszej właśnie...

Po drugie chcę powiedzieć, że ludzie w mieszkaniach socjalnych sami sobie wystawiają nieraz świadectwo. Nie kto inny jak oni piszą, że nie chcą mieszkać tam ponieważ ich sąsiedzi to są tacy i tacy. Oni sami sobie wystawiają i co mamy zrobić? Zlikwidować Nadrzeczną, gdzie ich przeniesiemy? Taki jest obraz miasta niestety.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak: „Ja jeszcze mam pytanie, to znaczy prosiłbym o, w § 2 uchwały o wyjaśnienie tego zapisu, bo nie do końca go rozumiem o co chodzi, a mianowicie zapis brzmi: „Nie ustanawia się na rzecz miasta Konina prawa pierwokupu nieruchomości położonych na obszarze rewitalizacji”. O co tutaj chodzi w tym zapisie?”

Joanna Radzięda z firmy Lider Projekt sp. z o.o. odpowiedziała: „Ustawa o rewitalizacji dopuszcza na obszarach rewitalizacji prawo do tego, żeby gmina, miasto mogła zakupić nieruchomości, grunty jako pierwszy możliwy nabywca. Natomiast tutaj w uzgodnieniu z urzędem w projekcie uchwały zapisaliśmy, że miasto nie rości sobie takich praw w stosunku do nieruchomości na Starówce.

Czy mogę jeszcze panu radnemu odpowiedzieć w kontekście doświadczeń jeśli chodzi o inne miasta?

Trudno powiedzieć czy, przede wszystkim i to już wybrzmiało, chyba pan Nowak mówił o tym, że zorganizowanie w Koninie jednostek pomocniczych byłoby bezsensowne. I tak w niektórych miastach się podziało. W tej chwili pracuję również dla Szczecina, tam opieraliśmy się właśnie o osiedla, natomiast osiedla są tak niesamowicie niejednorodne, że i tak musieliśmy je podzielić, a tam gdzie ich nie podzieliliśmy na etapie przygotowywania danych, bo urząd uważał, że nie ma takiej potrzeby, musieliśmy to weryfikować później. Więc tutaj nie ma jednej dobrej metody, no prawda jest taka, że im mniejszy obręb, bez względu czy to będzie obręb geodezyjny, czy to będzie obręb w postaci jednostki pomocniczej, im mniejsze, im bardziej jednorodne, tym ma to większy sens.”

Radny Tomasz Andrzej Nowak: „Jeszcze chciałbym ostatnie pytanie zadać konkretne i proszę o konkretną odpowiedź. Czy jest możliwość wpisania rejonu ulicy Armii Krajowej i Nadrzecnej do tej rewitalizacji? Tak czy nie?”

Kierownik Roman Jankowski odpowiedział: „Teoretycznie tak, jest to możliwe. Tylko pamiętajcie państwo, że my tak naprawdę czasami badamy, myślimy że pewna ulica jest słaba, z wyników badania okazuje się, że wcale statystycznie tak nie wychodzi.

Czyli po prostu jeżeli się oprzemy na ścisłej statystyce, nie biorąc pod uwagę innych przesłanek, to statystyka nam mówi, że tutaj wchodzi, tutaj nie wchodzi, tak jak pani pokazywała te wskaźniki.

I Nadrzeczna, mimo że wszyscy czujemy jaka ona jest, ale spójrzmy, to byśmy musieli pewnie zrobić, że pół ulicy Nadrzecznej okay, ale drugą wyłączamy wtedy wyjdzie. Bliskość nie wyklucza, jeżeli będzie tam jakiś projekt żeby jakby uczestniczył.

Jeszcze dopowiem może z tym prawem pierwokupu. Prawo pierwokupu jest fajnie jeżeli my mamy pomysł na jakieś zrealizowanie czegoś. Natomiast jeżeli taki na przyszłość zapisy nie ma kompletnie sensu, bo to się wiąże z obowiązkami i każdy ruch na tym terenie powoduje to, że my piszemy książki i tłumaczymy się."

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Miasta Konina **zaopiniowały pozytywnie – 8 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się”.**

Pkt 14. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie dwudziestoletniej umowy dzierżawy nieruchomości w drodze przetargu (druk nr 791).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami**

Tadeusz Jakubek: „Dotyczy to pomysłu, który sprowadza się do tego, ażeby umożliwić na działce miejskiej, na której kiedyś stały dwa kioski takie nieładne, udało nam się te kioski zlikwidować, to jest naprzeciwko Urzędu Wojewódzkiego. To jest działka miejska, która ma 300 m² z małym kawałeczkiem i ta działka nadaje się do zabudowy, Chcielibyśmy tą pierzeję wypełnić na wzór tego co stoi obok.

Stwierdziliśmy że, wychodzimy z założenia, że zaproponowanie państwu takiego wariantu jak w uchwale, czyli nie sprzedaży nieruchomości komuś tam, tylko ogłoszenie przetargu na dzierżawę wieloletnią, z punktu widzenia strumienia przepływu finansów do miasta będzie korzystniejsze.

Ta działka jest mała, uzyskanie wysokiej ceny za tą działkę w sensie sprzedaży nie do końca jest prawdopodobne, ona jest według wartości wyceny ta działka ma wartość niecałe 200 tysięcy złotych. Nawet gdybyśmy pomnożyli razy dwa to jest 400, a uważamy, wychodzimy z założenia, że wartość strumienia łącznego finansowego jaki może nastąpić w ciągu tej 20-letniej dzierżawy będzie wyższy, przy czym własność

gruntu nadal będzie własnością miasta. Po tym okresie 20-letnim można będzie to spieniężyć, dodatkowo ten strumień finansowy dla miasta zapewnić.

Może być pytanie dlaczego 20 lat?

Oczywiście to wynika z takich czystych kalkulacji, że z punktu widzenia inwestora z kolei mieć możliwość skapitalizowana nakładów, zwrotu nakładów w okresie 10-letnim jest trochę mało. Tu obawialiśmy się, że to może być nieprzyjęte przez rynek, stąd też propozycja jest 20-letnia.

Nie ukrywam po raz pierwszy takie działanie robimy, aczkolwiek pamiętamy, że w rejonie cmentarza komunalnego też są budynki prywatnie, pobudowane przez prywatnych inwestorów, które od wielu, wielu lat działają na dzierżawie i tu wcale nie jest powiedziane, że po tych 20 latach to trzeba będzie sprzedać, tam będzie mogła być dzierżawiona cały czas."

O głos poprosił **radny Sławomir Lachowicz**: „Ja się odniosę do tego małego skwerku po tym „Domie chleba”, czy tam kiosk chleba był vis-a-vis urzędu. Znam to miejsce od 40 lat.

Moim zdaniem, jeżeli by to zależało ode mnie ja bym to sprzedał i się nie bawi przez 20 lat w jakieś tam wynajmy.

To jest taka moja opinia osobista, to jest coś małego, przychodnię chcieliśmy sprzedać, dlaczego taki skwerek nie możemy?"

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak: „To czy ktoś kupi, to się okaże. Najpierw musimy szansę by wystawić to na przetarg, czy się zgłoszą, to wtedy będzie podejmowana decyzja."

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie dwudziestoletniej umowy dzierżawy nieruchomości w drodze przetargu **zaopiniowały pozytywnie – 7 głosami „za” przy 3 głosach „wstrzymujących się”**.

Pkt 15. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością gruntową (druk nr 787).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Tadeusz Jakubek**: „Ta służebność gruntowa, która tu jest związana z drukiem numer 786. W związku z planowaną realizacją inwestycji przez MTBS koniecznie jest

ustanowienie służebności gruntowych po to, żeby zapewnić prawidłowy dostęp do drogi publicznej dla tych planowany, w przyszłości budowanych garaży.”

Nie było uwag do projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością gruntową zaopiniowały pozytywnie – **10 głosami „za”**.

Sprawy bieżące

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak poinformował, że do komisji wpłynęło pismo mieszkanki ulicy Jędrzejewskiego dotyczące różnych działań miasta i Zarządu Dróg Miejskich w Koninie (bezpieczeństwo ruchu drogowego, przestrzeganie prędkości, hałas, zniszczenia powodowane przez ruch samochodowy). Zwrócił się do Zastępcy dyrektora ZDM o przygotowanie na następną komisję wstępnego stanowiska dotyczącego możliwości rozwiązania wskazanych w piśmie problemów.

Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczył:

**Przewodniczący
Komisji Finansów**

Marek Cieślak

**Przewodniczący
Komisji Infrastruktury**

Marek Waszkowiak

Biuro Rady Miasta
Monika Trzcielińska